

PROTOKÓŁ nr XI/25
sesji Rady Powiatu w Gryfinie
w dniu 28 maja 2025 r.

XI sesja Rady Powiatu w Gryfinie odbyła się w dniu 28 maja 2025 r. o godz. 14:00 w sali obrad Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Powiatu w Gryfinie Hubert Andrych i stwierdził, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczyło 16 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 19 osób stanowiło kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (lista obecności radnych - **zał. nr 1**). Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście (**zał. nr 2**).

I. Sprawy regulaminowe:

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powitał zebranych gości, Zarząd Powiatu, Radę Powiatu, Wojewodę Zachodniopomorskiego Pana Adama Rudawskiego, Pełnomocnik Ministra Klimatu i Środowiska do spraw utworzenia parku narodowego Doliny Dolnej Odry Panią Agnieszkę Niemczynowicz, Dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego Pana Igora Szakowskiego, Zastępcę Dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Pana Wojciecha Hurkałę, Wójta Gminy Stare Czarnowo Pana Bartosza Biegusa, przedstawicieli służb mundurowych, kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu, naczelników i pracowników Starostwa Powiatowego w Gryfinie, przedstawicieli lokalnych mediów, mieszkańców oraz wszystkich, którzy obserwują obrady przez Internet. Na protokolantów dzisiejszej sesji powołał Panią Magdaleną Romankiewicz oraz Panią Dominikę Konopnicką. Otrzymali Państwo proponowany porządek obrad. Czy są do niego jakieś uwagi? Nie widząc uwag Przewodniczący odczytał porządek obrad.

Następnie **Przewodniczący Rady Hubert Andrych** zarządził głosowanie nad porządkiem obrad, który został przyjęty jednogłośnie (16 za; 0 wstrz.; 0 przeciw, stanowi **zał. nr 3**). Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poinformował, że nie wpłynęły uwagi do protokołu nr X/25 z dnia 24 kwietnia 2025 r. i zarządził głosowania nad protokołem, który został przyjęty **większością głosów** (13 za; 3 wstrz.; 0 przeciw). Imienne głosowania stanowią **zał. nr 4**.

II. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uzgodnienia granic Parku Narodowego Dolina Dolnej Odry (druk nr 1/XI):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**) i otworzył dyskusję.

Radny Kamil Frelichowski powiedział, że Szanowni Państwo temat powołania Parku Narodowego jest poruszany od pierwszej sesji tej kadencji Rady Powiatu. Stanowisko Klubu Prawa i Sprawiedliwości i Suwerennej Polski jest jasne, niezmiennie i było wielokrotnie artykułowane. Wyrażamy negatywne stanowisko wobec zamiarów utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry oraz form ochrony innych niż Park Krajobrazowy. Uważamy, że istniejąca już forma ochrony Międzyodrza w postaci Parku Krajobrazowego oraz obszaru Natura 2000 jest wystarczająca. Doświadczenie z początku lat dziewięćdziesiątych pokazuje zaś, że utworzenie Parku Krajobrazowego nie przyniosło oczekiwanych korzyści dla Gminy Widuchowo i Gryfino. Mimo to Park spełnia swoje funkcje zgodnie z przepisami, choć jego wpływ na lokalny rozwój pozostaje dyskusyjny. Warto również zacytować w tym miejscu wypowiedź Pani Starosty zamieszczoną w artykule z internetowego wydania Głosu Szczecińskiego z 18 lutego br. Cytuję, „My pamiętamy, że nas oszukali przy powoływaniu Parku Krajobrazowego i teraz nasza Gmina Gryfińska jest pełna obaw i ma szereg pytań i wątpliwości”. Jakie mamy za tym gwarancje, że sytuacja sprzed ponad trzydziestu lat się nie powtórzy? Żadnych. Ryzykujemy wiele, a korzyści wydają się być mgliste. Do materiałów sesyjnych została dołączona odpowiedź Ministerstwa Klimatu i Środowiska na tezy zawarte w naszym projekcie uchwały. Odniosę się do niej. Punkt pierwszy. Ograniczenie rozwoju gospodarczego regionu, co przy jednoczesnym wprowadzeniu w życie założeń audytu krajobrazowego Województwa Zachodniopomorskiego dla Powiatu Gryfińskiego wpłynie negatywnie na lokalną społeczność. Nie możemy, mimo apelu Pana Wojewody, nie łączyć zamiaru powołania Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry z równoległymi wydarzeniami uderzającymi w Gryfino i region Gryfiński. Gryfino oraz Powiat Gryfiński znajdują się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Pozwolę sobie użyć tutaj metafory, ale myślę, że może ona dobrze zobrazować sytuację, w której znajduje się nasz region. Zmierza ku nam nie tylko czterech

jeźdźców gryfińskiej apokalipsy. Park narodowy, audyt krajobrazowy Województwa Zachodniopomorskiego, zwiększenie emisji dwutlenku siarki w Rafinerii PCK Schwedt oraz likwidacja Elektrowni Dolna Odra. Ale na horyzoncie pojawia się piąty jeździec w postaci znacznej rozbudowy farmy wiatrowej Tantow, 10 km od Gryfina, a za jego pleców wyłania się szósty w postaci spalarni śmieci w Czarnówku oraz siódmy tj. zamysł utworzenia Parku Narodowego Puszczy Bukowej. Wszystko to jest ze sobą powiązane i wpłynie negatywnie nie tylko na rozwój gospodarczy regionu, ale na samo otoczenie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. W kwestiach rozbudowy przemysłowej, to czego nie zabroni aktualnie zaplanowana otulina Parku Narodowego zabroni audyt krajobrazowy. Otulinę jak wiemy można zmienić rozporządzeniem nie pytając się samorządów. Dyskutowaliśmy na ten temat wiele razy na przestrzeni ostatniego roku. Natomiast groźne emisje dwutlenku siarki z Rafinerii w Schwedt będą wracać do gleby i wód Odry w postaci kwaśnych deszczy, które będą degradować faunę i florę. Dodatkowo Rafineria dokonuje zrzutów do Odry ścieków o przekroczonych parametrach temperaturowych. Farma Wiatrowa Tantow w tym roku zostanie rozbudowana o 26 nowych wiatraków, każdy o wysokości 175 metrów oraz o magazyn energii. Nie muszę nikomu tłumaczyć, że budowa wielkiej ilości wiatraków przyniesie negatywny wpływ zwłaszcza dla ptaków migrujących i odpoczywających. Szczególnie wpłynie to na Gęś Leśną ze względu na ryzyko kolizji i utraty siedlisk w okresie lęgowym i migracyjnym. Jeżeli mówimy o rozwoju turystyki, to w niedalekim Drawieńskim Parku Narodowym liczba turystów odwiedzających park nie przekracza 30 tysięcy rocznie. Podobnej liczby możemy się spodziewać u nas. Argument, że da to impuls dla rozwoju branży hotelarskiej, gastronomicznej czy stworzy zapotrzebowanie na wielu przewodników wydaje się oderwany od rzeczywistości. A przy likwidacji Elektrowni Dolna Odra i utraty 800 godnie płatnych miejsc pracy wręcz groteskowe. Czy ktoś z Państwa wierzy w to, że nagle powstaną nowe hotele czy restauracje dla bardzo optymistycznej liczby 80 osób, które mogą odwiedzić dziennie Park Narodowy Doliny Dolnej Odry? Ile z tych osób tak naprawdę będzie potrzebować noclegu albo przyjeździe bez zakupionego wcześniej prowiantu? Podstawą rozwoju Gryfina może być tylko przemysł. Więcej korzyści gminom przynoszą parki przemysłowe niż narodowe. Informuje się nas, że ma powstać rzekomo 50 miejsc nowych miejsc pracy kosztem co najmniej 35 milionów złotych społecznych pieniędzy. Przeznaczenie tak olbrzymiej kwoty na rozszerzenie parku przemysłowego przyniesie może setki, jak nie tysiące nowych miejsc pracy. Zastanawiające jest po co tyle stanowisk pracy dla ochrony terenu, który generalnie chroni się sam. Punkt drugi. Ryzyko ograniczenia dostępu do terenów tradycyjnie wykorzystywanych przez mieszkańców na cele rekreacyjne oraz turystyczne, w tym zwyczajowo rozumianego wędkarstwa na rzecz

niezdefiniowanego i prawnie nieokreślonego wędkarstwa kulturowego. O tym jaka jest rzeczywistość niech przykładem będzie Drawieński Park Narodowy. Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. generalnie zabrania połowu ryb na terenie parku narodowego. Dyrektor parku może zarządzeniem dopuścić pewnych odstępstw. W Drawieńskim Parku Narodowym średnio na 100 hektarów dopuszczony jest jeden wędkarz, a na odcinku 40 km rzeki Drawa limit wędkarzy wynosi 20, zatem rozstawienie odległości między wędkarzami wynosi średnio 2 km. Nie można wędkować w nocy, zimą pod lodem czy ze sprzętu pływającego. Z dozwolonych miejsc do parkowania aut do wyznaczonych miejsc wędkowania odległość wynosi nawet do 5 km, przykładem może być tu jezioro Ostrowieckie. Sposób wędkowania jest również bardzo ograniczony. To jest zakaz zanęcania, zakaz stosowania martwych ryb. Nie będzie można organizować zawodów wędkarskich. W zasadzie pojęcie sezonu wędkarskiego nie będzie miało zastosowania na terenie parku, a turystyka wędkarska przestanie istnieć. To a propos rozwoju turystyki. Punkt trzeci. Brak szczegółowych analiz w tym studium wykonalności projektu czy inwentaryzacji przyrodniczej obrazujących wszystkie niezbędne aspekty dla określenia celowości i zasadności oraz ewentualnych korzyści wynikających z inicjatywy utworzenia Parku Narodowego wraz z otuliną w proponowanym zakresie. Pan Minister Dorożala pominął zupełnie kwestię studium wykonalności projektu. Nie znamy żadnych analiz czy projekt ma szansę powodzenia w dalszych latach. Na razie wygląda to tak, że jest finansowanie z rezerwy budżetowej na pierwszy rok, a potem dyrekcja parku będzie musiała walczyć o finansowanie unijne. W tym roku nie ma szans na pozyskanie środków, w kolejnych nie wiadomo. Poza tym dofinansowanie z Unii Europejskiej otrzymują głównie parki o największej liczbie odwiedzających, takie jak Tatrzański, Karkonoski, Kampinoski czy Gór Stołowych. W kwestii inwentaryzacji przyrodniczej to fajnie, że powstały jakieś prace popularnonaukowe czy pisane są monografie dotyczące Parku Krajobrazowego Doliny Dolnej Odry, ale rzeczywistość jest taka, że dyrekcja Parku Krajobrazowego zleciła dopiero niedawno inwentaryzację, która potrwa co najmniej 3 lata. W tym sama część przyrodnicza zajmie minimum półtorej roku, koszt to blisko 3 miliony złotych. Punkt czwarty. Brak sporządzenia planu rzeczowo finansowego określającego niezbędny poziom nakładów oraz realnych możliwości zagwarantowania finansowania dla planów inwestycyjnych w parku obiecanych przez Ministerstwo Środowiska i Klimatu. Minister Dorożala w większości swojej odpowiedzi odnosi się jedynie do obecnego roku, w którym park na start otrzyma 35 milionów złotych. Na końcu wypowiedzi podaje, że będzie określona maksymalna wartość wydatków budżetowych na lata 2026-2035. Przypomnę tylko, że Rząd sięgnął niedawno po pieniądze z rezerwy budżetowej, które mają zabezpieczyć płynność budżetu państwa. Koszty długu

publicznego poszybowały również w ostatnim roku rekordowo wysoko. Kraj jest zadłużony 1 miliard dziennie. Jak sądzą Państwo, gdzie nastąpią cięcia w razie kryzysu finansowego?

Punkt piąty. Praktycznie uniemożliwienie budowy oraz odbudowy infrastruktury hydrotechnicznej niesłużącej ochronie przyrody. Istnienie parku praktycznie uniemożliwia budowę infrastruktury niesłużącej ochronie przyrody, a brak możliwości otworzenia wałów i śluz Międzyodrza powodować będzie ciągłe zalewanie drogi do Mescherin, prowadząc wcześniej czy później do jej degradacji. Warto również zwrócić uwagę, że wobec realnego zagrożenia konfliktem zbrojnym niezbędne jest zachowanie istniejącej na Międzyodrzu infrastruktury wojskowej oraz kontynuacja ćwiczeń wojska z zapewnieniem komunikacji w przypadku zniszczenia mostów oraz zapewnieniu możliwości przerzutu sprzętu należącego do wojsk sojuszniczych.

Punkt szósty i siódmy, to jest zwiększenie zagrożenia rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych dzikich zwierząt w wyniku ich koncentracji na jednym obszarze.

Punkt siódmy. Sprzyjanie rozprzestrzenianiu się gatunków inwazyjnych w wyniku zakazu polowań. Potraktuję je razem. Przykładem jak wygląda odstrzał zwierząt na terenie parku narodowego niech będzie sytuacja z Parku Narodowego ujścia Warty. Park brał udział w 2024 r. w projekcie, za który zapłacono 1,6 miliona euro. Jednym z efektów było odłowienie 80 szopów. Tymczasem wokół Parku Narodowego myśliwi odstrzelili w analogicznym czasie 4,5 tysiąca szopów. Gdyby przyjąć współczynnik aktywistów, którzy dostali pieniądze na ten projekt, to wyszłoby, że myśliwym musiano by zapłacić 360 milionów złotych. Szanowni Państwo decyzja o utworzeniu parku jest nieodwracalna, a wola poszerzenia granic otuliny nie wymaga zaś zgody samorządu. Warto wskazać, że samorządy gmin na terenie, których istnieją parki narodowe protestują dziś przeciwko ich poszerzeniu, na przykład Karkonoskiego czy Drawieńskiego Parku Narodowego, bo zawsze kolejność jest taka, że po utworzeniu Parku Narodowego dochodzi do systematycznego powiększenia jego obszaru. Nie zgadzamy się również na to, aby Gmina Gryfino była traktowana przedmiotowo. Reprezentujemy w powiecie 30 tysięcy mieszkańców. Szanowni Państwo proszę o rozwagę i podjęcie przemyślanej decyzji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych zapytał, czy mogę prosić Panią Pełnomocnik o odniesienie się do tych kwestii?

Pełnomocnik Ministra Klimatu i Środowiska do spraw utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry Panią Agnieszkę Niemczynowicz powiedziała, że Szanowni Państwo pozwolicie Państwo, że odniosę się do wszystkich pytań i wskazań, które tutaj przed chwilą

mój przedmówca wniósł. Zacznę od końca, żeby potem na sam koniec powiedzieć o tych rzeczach najistotniejszych. To co się mówi na końcu zawsze zostaje najbardziej w pamięci. Szanowni Państwo gatunki inwazyjne. Absolutnie nie jest prawdą to, co Pan podnosi. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie parku narodowego, dyrektor parku narodowego jest wręcz zobligowany do walki z gatunkami inwazyjnymi w ramach ochrony różnorodności naszych rodzimych gatunków. W związku z czym odstrzał gatunków inwazyjnych na terenie parku narodowego jest dozwolony. Mówimy tutaj o Szopie Praczu, Jenocie i Norce Amerykańskiej nazywanej Wizonem Amerykańskim. Ja używam tej starej nazwy, bardzo przepraszam, nie mogę się przestawić. Jeżeli chodzi o przemieszczanie się i jak to Pan określił, skumulowanie się gatunków w jednym miejscu. Park narodowy jest naturalną przestrzenią, na której zwierzęta się przemieszczają. To nie jest tak, że ktoś te zwierzęta zamyka w klatkach i są zamknięte w jednym pomieszczeniu i w związku z czym mogą się nawzajem zarażać. Park nie ogranicza migracji i przestrzeniania się gatunków. Również ostrzał redukcyjny na przykład chorych dzików z ASF-em na terenie parku jest dozwolony - właśnie z tego powodu. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, o którym Pan mówił, nie muszę chyba nikomu tłumaczyć, że bezpieczeństwo Państwa jest nadrzędnym argumentem ponad ustawą o ochronie przyrody. My dołożyliśmy już wszelkich starań na etapie projektowania granic i otuliny Parku Narodowego i między innymi dlatego droga Mescherin – autostrada, wszystkie slipy o znaczeniu wojskowym zostały wyłączone z granic projektowanego parku Doliny Dolnej Odry. Mamy wstępne robocze uzgodnienia z MON-em, który zaakceptował przebieg granicy i otuliny w obecnym zakresie, który został Państwu przedstawiony w procedowanym obecnie rozporządzeniu. Jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju aspekty przyrodnicze, opisy, nie jest prawdą, że nie ma wykonanych inwentaryzacji przyrodniczych obszaru, na którym projektowany jest Park Narodowy Doliny Dolnej Odry. Na tym terenie występują już formy ochrony przyrody w postaci Parku Krajobrazowego, dwóch obszarów Natura 2000, Ostoi Ptasiej i Ostoi Siedliskowej, jak również dwa rezerваты przyrody i wszystkie te obszary przyrodnicze zostały zinwentaryzowane. W ramach obszarów Natura 2000 są stworzone tak zwane SDFy, czyli to są formularze danych standardowych, gdzie szczegółowo są wymienione wszystkie gatunki znajdujące się na danym obszarze, łącznie ze wskazaniem poziomu zagrożenia tego gatunku, czy jest to gatunek pospolity, zagrożony wyginięciem, gatunek na skraju wyginięcia i tak dalej. Jest szereg inwentaryzacji przyrodniczych, jeżeli chodzi o rezerwat przyrody Kurowskie Błota czy Kwiatowe Łąki - o ile dobrze pamiętam nazwę, mam nadzieję, że nie przekręciłam. Te dokumenty również są dostępne. Kolejną ważną rzeczą jest to, iż w ramach prac nad tworzeniem Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry powstaje bardzo

duża, rozbudowana monografia przyrodnicza do współpracy, do której zaprosiliśmy naukowców i ekspertów z różnych dziedzin. Będzie tam szczegółowo opisany każdy element Międzyodrza, od gleby po każdy gatunek, czyli będą to elementy dotyczące ichtiofauny, ornitofauny, batriofauny, gleb, wód, klimatu, powietrza i wszystkich elementów przyrody ożywionej i nieożywionej znajdującej się na Międzyodrzu. Obecnie monografia jest w recenzjach, rozdziały już powstały, wszyscy autorzy zaakceptowali swoje rozdziały i miejmy nadzieję, że z końcem tego roku, jeżeli nie to na początku przyszłego, ta monografia zostanie już wydana i opublikowana. Oczywiście monografia ta jeszcze musi przejść przez recenzję recenzentów niezależnych. Taką publikację również Państwo otrzymacie i to będzie ta forma wyjściowa. Natomiast w momencie, kiedy powstanie Park Narodowy Doliny Dolnej Odry, to wówczas jedno z pierwszych działań, które odbywa się na takim terenie, to jest właśnie wykonanie szczegółowych, aktualnych inwentaryzacji całego obszaru, które są kluczowe po to, aby stworzyć plan ochrony, czyli główny dokument, na bazie którego działa i funkcjonuje park narodowy. Więc tak naprawdę to, o czym Pan mówił, to są te elementy, które zostaną wykonane, ale zgodnie z całą procedurą. Dlaczego? Dlatego, że jak sami doskonale Państwo wiecie, takie inwentaryzacje wymagają zatrudnienia najlepszych ekspertów, a to są ekspertyzy bardzo kosztowne. Więc pytanie brzmi na tym etapie, jeżeli nie ma parku narodowego, kto by miał za to zapłacić? W momencie, kiedy powstanie park narodowy, te koszty ponosi instytucja, jaką jest park narodowy i wówczas te środki będą. Nie jest prawdą, że nie są znane koszty utrzymania parku narodowego, albo że nie ma perspektywy finansowej wykonanej dla parku narodowego. Ustawa tworząca park narodowy wskazuje okres 10 lat, w których wykazuje się koszty utrzymania parku na najbliższe 10 lat do przodu. Mamy obecnie oszacowane owszem koszty, o których mówił Pan Minister Dorożala w jednym z wywiadów, zresztą też spotkań, które miały tutaj miejsce w lutym tego roku - o kosztach pierwszego roku utrzymania parku. Dlaczego akurat o kosztach pierwszego roku? Dlatego, że dla wszystkich Państwa i dla wszystkich zainteresowanych był to jeden z ważniejszych elementów i pytanie, które się najczęściej pojawiało, czyli czy na pewno na funkcjonowanie parku narodowego w pierwszym roku są środki? Dlaczego? Dlatego, że w mediach pojawiła się nieprawdziwa informacja, że w związku z utworzeniem Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry koszty za utrzymanie parku narodowego będą ponosiły samorządy, co jest nieprawdą, ponieważ park narodowy finansowany jest z budżetu państwa, ale może też generować środki w ramach własnych działań, które podejmuje chociażby z dotacji rolno-środowiskowych, sprzedaży drewna, sprzedaży siana, czy chociażby ze sprzedaży biletów wstępu - o czym też powiem za chwilę, ale tak, zgadzam się z Państwem. Główne źródło utrzymania, albo jedno z większych źródeł

utrzymania parków narodowych, to są środki zewnętrzne pochodzące z projektów unijnych. Dlaczego? Dlatego, że to są środki, po które można bardzo łatwo sięgnąć. Parki narodowe mają jakby osobną pulę pieniędzy, z której mogą działać i pobierać te środki. Ale co najważniejsze, są to dużo większe środki niż te, które mogą pozyskać w ramach konkursów krajowych. Prawdą jest, że największe parki pozyskują najwięcej środków w granicach nawet 60 czy 80 milionów tylko z projektów unijnych, czyli zewnętrznych. Dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta, bo tam są tworzone największe inwestycje, z prostego powodu. Te parki odwiedza najwięcej ludzi, w związku z czym trzeba dalej inwestować w rozwój infrastruktury i ten obszar jeszcze bardziej udostępniać pod kątem turystów odwiedzających ten obszar. To jest to, o czym mówimy od początku, czyli rozwój regionu, czyli znowu pojawienie się parku narodowego jest impulsem do rozwoju tego regionu. Żeby nie być gołosłowną, bo widzę, że Pan bardzo się skupia na liczbach, na cyfrach, więc bardzo proszę, mówmy o konkretach i realiach. Jest to też odniesienie, dlaczego park narodowy, a nie park krajobrazowy. Nie zgodzę się z Panem, że park krajobrazowy jest wystarczającą formą ochrony przyrody na tym terenie. Dlaczego? Dlatego, że park krajobrazowy funkcjonuje w zupełnie inny sposób niż park narodowy. Park narodowy ma dużo większe szanse, dużo większe możliwości. Obecnie faktycznie tu funkcjonuje Park Krajobrazowy. Terenem tym zarządza prawie 17 podmiotów. Nie muszę chyba tłumaczyć, zawsze to powtarzam, że często w dwie, w trzy czy nawet cztery osoby jest trudno się domówić w kwestiach porozumienia do jednej inwestycji czy do jednej rzeczy. Tutaj mamy 17 podmiotów i każdy z tych podmiotów ma prawo decydować o działaniach podejmowanych na tym obszarze. W momencie, kiedy tworzymy park narodowy jest jeden właściciel - dyrektor parku. To dyrektor parku jest odpowiedzialny za cały obszar parku narodowego. Od udostępniania go turystom, po wywóz śmieci, po bezpieczeństwo, po generowanie środków, zatrudnienie kadry, stworzenie infrastruktury, prowadzenie monitoringu przyrodniczego i tak mogę wymieniać w nieskończoność. Te wszystkie aspekty, obowiązki, zobowiązania spadają na dyrektora parku i to on trzyma w pieczy cały ten teren. Płynnie przechodząc, dlaczego park narodowy, a nie park krajobrazowy? Po pierwsze, jeden wspólny system zarządzania, jeden dyrektor, dużo większe możliwości pozyskiwania środków. Tak jak powiedziałam na początku, poza dotacjami z budżetu państwa mamy możliwość korzystania w ramach działania parku narodowego ze środków krajowych, plus wygenerowanych środków poprzez własną działalność i plus środków zewnętrznych, czyli unijnych, projektowych tak zwanych. Skupmy się na tych środkach unijnych zewnętrznych. W Polsce mamy 125 parków krajobrazowych, 23 parki narodowe. Mam nadzieję, że już niedługo będą 24. W ramach ostatniej perspektywy finansowej, czyli w latach 2014-2020

w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, ten program finansowy został zamknięty na koniec 2023 r., czyli do końca 2023 r. te środki jeszcze były wydatkowane w ramach tego programu. 125 parków krajobrazowych złożyło tylko 24 projekty na łączną kwotę około 130 milionów, co oznacza, że średnio jeden projekt był finansowany na 700 tysięcy polskich złotych. Natomiast 23 parki narodowe złożyło tych projektów ponad 60 na ponad 350 milionów łącznie. To jest ta efektywność pozyskiwania środków, której parki krajobrazowe niestety nie osiągną. To nie jest, żebyśmy się też dobrze zrozumieli, że uważam, że pracownicy czy dyrektorzy parków krajobrazowych pracują gorzej albo słabiej. Absolutnie nie. Po prostu szanse i możliwości pozyskania środków i kadra, jaką ściągają parki narodowe jest zupełnie inna niż w parku krajobrazowym. To jest właśnie też ich możliwość i przewaga. Elektrownia Doliny Dolnej Odry. Temat poruszany przy każdym spotkaniu od ponad półtora roku, tyle mniej więcej, ile czasu trwa cały proces tworzenia parku narodowego. Szanowni Państwo powtórzę to po raz pierwszy, dziesiąty, setny i mogę to powtarzać w nieskończoność. Bardzo proszę, żeby to zostało w protokole podkreślone trzykrotnie, pogrubione, wyboldowane.

Powstanie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry nie wpływa absolutnie w żaden sposób na funkcjonowanie Elektrowni Dolna Odra.

Obecnie w ramach funkcjonowania Parku Krajobrazowego, który już jest i który też jest obostrzony pewnymi prawami i są obszary Natura 2000 należy wykonywać ocenę oddziaływania na środowisko. Jak się pojawi park narodowy, kompletnie w tym zakresie nic się nie zmieni. Na tych samych zasadach oddziaływania na środowisko będą musiały być wykonywane. I dlaczego to nie przeszkodzi? Jak zapewne Państwo wiecie, że teraz niedawno zostały otwarte w Elektrowni Dolna Odra dwa nowe bloki gazowe. Ocena oddziaływania na środowisko musiała być wykonana. Przeszły pozytywną opinię, bloki zostały otwarte i funkcjonują. Robił Pan porównanie do Drawieńskiego Parku Narodowego i liczby odwiedzanych turystów. Prawdą jest, że park parkowi jest nierówny, są parki, które są bardziej chętnie odwiedzane przez turystów, są parki, które są mniej chętnie odwiedzane przez turystów. Wynika to z wielu powodów. Niektórzy uwielbiają góry, inni uwielbiają morze, jeszcze inni wolą sobie spłynąć Drawą, kajakiem. Natomiast to, co jest ważne i istotne, to nie wiem skąd ma Pan te szacunki, że 80 osób otworzy Międzyodrze, bo ja Panu gwarantuję, że nawet pierwszego dnia, mam nadzieję, że tak się stanie, będzie oficjalnie ogłoszenie, że powstał Park Narodowy Doliny Dolnej Odry, to zapewniam Państwa, że to nie będzie 80 osób, tylko znacznie więcej. Dla przykładu - Park Narodowy Ujście Warty, gdzie Państwo uczestniczyliście w wyjeździe studyjnym, jest bardzo podobny i zbliżony, jeżeli chodzi o infrastrukturę, ale też zasoby przyrodnicze Doliny Dolnej Odry. Park odwiedza rocznie około 60 tysięcy turystów, z czego 40 tysięcy to są wędkarze, o których też

Pan wspomniał i tak płynnie też przejdę do wypowiedzi odnośnie wędkarzy. Tak, prawdą jest, że w parku narodowym miejsca do wędkowania są udostępniane przez dyrektora parku. My natomiast mamy też świadomość, że Międzyodrze jest obszarem wyjątkowym pod tym względem, ze względu na obecność rybaków, którzy są elementem tożsamości tego regionu. Dlatego też ukłon w stronę rybaków, ukłon w stronę wędkarzy, którzy na tym terenie funkcjonują od lat został wykonany z naszej strony i po raz pierwszy w historii tworzenia w ogóle nowego parku narodowego w Polsce został podpisany list intencyjny z wędkarzami i rybakami. Parku narodowego jeszcze nie ma, a już Ministerstwo Klimatu i Środowiska wzięło na siebie pewne zobowiązania, które będzie się starało wykonywać w miarę utworzenia parku narodowego, żeby wędkarze i rybacy byli spokojniejsi, że ich interesy zostaną zabezpieczone. Między innymi wędkarze i rybacy mają zapewnione przedstawicielstwo w Radzie Naukowej, czyli w organie doradczym dla dyrektora parku narodowego i będą mogli aktywnie uczestniczyć i doradzać dyrektorowi w podejmowaniu decyzji związanym z funkcjonowaniem parku narodowego. Tutaj też od razu obalę mit, bo niektórzy mówili, że jak powstanie park narodowy i trzeba będzie wykupywać licencje na wędkowanie, to podam prosty przykład. W Biebrzańskim Parku Narodowym licencja roczna, powtórzę jeszcze raz roczna, czyli nieograniczona na rok łowienie z łądu i z wody wynosi 260 zł. W tym już jest liczony koszt wstępu do parku, czyli taki wędkarz nie musi za każdym razem kupować biletu, tylko już w ramach tych 260 zł ma wykupiony pakiet usług na cały rok. Nie oceniam, czy to jest dużo, czy to jest mało. Znam zdanie wędkarzy, którzy uważają, że jest to bardzo mało. Jeżeli udało by się tak na Międzyodrzu, to byłoby fantastycznie i wspaniale. Będąc tutaj też przy biletach od razu płynnie odpowiem, bo to pytanie też pojawia w mediach, niestety dalej jest powielane. Głupotą jest, że za wejście do Parku Miejskiego w Szczecinie trzeba będzie płacić, dlatego że powstanie Park Narodowy Doliny Dolnej Odry. Był to żart związany z 1 kwietnia, nie jest to prawdą, ale wiele osób podchwyciło ten temat i niestety dalej jest w mediach przekazywany. Wiele parków narodowych udostępnia i daje możliwość wejścia do parku bezpłatnie, bez sprzedaży biletów. To jest już decyzja dyrektora, czy taki bilet będzie konieczny do zakupu, czy nie. Natomiast te parki, które sprzedają bilety, są to bilety rzędu maksymalnie 10 zł. Czasami to jest 8, czasami to jest 9, ale ta kwota nigdy nie przekracza 10 zł. Natomiast w przypadku Państwa mieszkańcy gmin sąsiadujących z parkiem narodowym, czyli Kołbaskowa, Widuchowej, Szczecina i Gryfina nie będą płacić za wstęp do Parku Narodowego. Pozostając płynnie przy Gryfinie, bo Powiat Gryfiński obejmuje zarówno Gminę Widuchową, jak i Gminę Gryfino - doskonale znamy uwarunkowania, które obecnie Państwo macie. Powiat Gryfiński, Radni z Miasta i Gminy Gryfino też to podnosili niejednokrotnie na spotkaniach,

że to jest teraz nie ten moment i nie ten czas, że nie są do końca przekonani, czy na pewno ten park narodowy powinien teraz powstać w granicach Gminy Gryfino. To między innymi jest też powód i ukłon w Państwa stronę, że rozumiemy, szanujemy tę decyzję i dlatego dajemy Gryfino czas. Gryfino zostało włączone do utworzenia parku narodowego w drugim etapie. Kiedy Gryfino będzie gotowe, jesteśmy otwarci na spotkania, rozmowy, negocjacje. Te rozmowy dalej trwają, dalej Gryfino jest partnerem w całym procesie. Mało tego - nawet ostatnio 13 maja, jak dobrze pamiętam, wpłynęła do nas uchwała Rady Miasta i Gminy Gryfino, że dalej chce aktywnie uczestniczyć w procesie tworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, podejmować decyzje w zakresie administracyjnym, udostępniania i w ogóle tworzenia nowego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Natomiast dlaczego jest etapowanie? Z prostego powodu. Po raz pierwszy w historii, a ten park powstaje jako pierwszy od ponad 24 lat, gminy na terenie, których tworzona jest nowa forma ochrony przyrody mają możliwość skorzystania z tak zwanej subwencji ekologicznej. Są to środki, które są tylko tu i teraz, tych środków za chwilę nie będzie. Gmina Widuchowa była przekonana, była na tak. Gmina Kołbaskowa była przekonana, była na tak. Miasto Szczecin było przekonane, było na tak. Natomiast Gmina Gryfino była nieprzekonana. Nie możemy blokować możliwości i szansy pozyskania środków, które są dla pozostałych gmin tylko dlatego, że jedna z gmin nie jest do końca przekonana. O jakich środkach mówimy? Wszyscy wiemy doskonale, bo to już niejednokrotnie powtarzałam, że największym zwycięzcą jest Gmina Widuchowa, ponieważ Gmina Widuchowa dodatkowo jeszcze w ramach osobnej rezerwy celowej z artykułu 91 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego uzyska kwotę w wysokości 4,9 milionów. Tylko, że te środki są tylko w tym roku i żeby Gmina Widuchowa mogła z tych środków skorzystać, to park narodowy powinien powstać najpóźniej do października tego roku. Co to oznacza, że powinien powstać najpóźniej do października tego roku? To znaczy, że w momencie, kiedy zakończy się etap, bo tutaj mówimy też o etapowaniu tworzenia parku, etap głosowań w samorządach, czyli ten etap, w trakcie którego obecnie jesteśmy. Dzisiaj głosujecie Państwo, jutro głosuje Sejmik Województwa, zamykamy etap głosowań samorządów. Potem wchodzimy w kolejny etap, w etap legislacji po stronie rządowej, czyli projekt rozporządzenia Rady Ministrów ustanawiający granice i przebieg otuliny oraz ustawa tworząca Park Narodowy muszą później wejść w etap parlamentarny, czyli Sejm i Senat. Na koniec ustawę musi podpisać Prezydent i ta ustawa musi zostać opublikowana w Dzienniku Ustaw. Jest to ten finalny etap, czyli podpisanie przez Prezydenta plus publikacja w Dzienniku Ustaw, kiedy możemy powiedzieć, że park narodowy został utworzony. Ten etap musi się zakończyć do października tego roku, dlatego, że wówczas wszystkie dokumenty muszą trafić

do Ministerstwa Finansów, aby do końca listopada Ministerstwo Finansów mogło wypłacić te środki. Natomiast w ramach subwencji ekologicznej, którą też otrzymują gminy, na terenie których tworzona jest nowa forma ochrony przyrody, to w przypadku Gminy Kołbaskowo jest to 273 tysiące, w przypadku Gminy Widuchowa jest to ponad milion, w przypadku Miasta Szczecin to jest 25 tysięcy, w przypadku Powiatu Gryfińskiego jest to 69 tysięcy, w przypadku Polic 18 tysięcy, a Województwa Zachodniopomorskiego 183 tysiące. Czyli mówimy o też realnych korzyściach finansowych, które te gminy mogą uzyskać. Powiedziałam o wszystkich najważniejszych elementach, jeżeli coś pominęłam, to proszę mnie poprawić albo dopytać, to odpowiem na Pana jeszcze pytania i wątpliwości.

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyła Radna Anna Pastuła (16+1=17)

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo Pani dziękujemy. W związku z tym idziemy dalej z dyskusją. O głos poprosił Pan Radny Paweł Nikitiński. Proszę uprzejmie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że Szanowni Państwo zdecydowałem się wejść do mównicy, ponieważ będziemy rozstrzygali chyba o najważniejszym projekcie uchwały w bieżącej kadencji, a myślę, że i w poprzednich kadencjach Powiatu Gryfińskiego. Zanim przejdę do takiego szczegółowego omówienia stanowiska, które też wyrażam od wielu miesięcy pozwolę sobie na kilka dygresji, które choć mają naturę ogólną są niezwykle istotne. Dobrobyt bierze się z pracy, a nie z dotacji. Nie ma darmowych obiadów, za wszystkie ktoś płaci i Rząd nie ma żadnych własnych pieniędzy. Wszystkie pochodzą od obywateli. To jest pierwsza nauka, która powinna popłynąć do każdego umysłu i do każdego serca, bo jak słyszę o tych dotacjach, o tym, o tamtym, to chyba już od piętnastu lat powtarzam te trzy zdania, tak żeby stanąć na fundamencie, który pozwala rozsądnie rozstrzygać sprawy publiczne. To co była uprzejma powiedzieć Pani Pełnomocnik przyjmuje oczywiście z szacunkiem. Rozumiem te argumenty. W większości przypadków ich nie podzielam. W zasadzie podzielam tylko jeden, który z perspektywy mojej oceny jest godzien dłuższej dyskusji. Do tego nawiążę pod koniec mojej wypowiedzi tak, żeby to zostało dobrze zapamiętane. Pani Pełnomocnik, Szanowni Państwo, w Elektrowni Dolna Odra nie powstały dwa nowe bloki. W Elektrowni Dolna Odra od lat 70-tych nie powstał żaden nowy blok. W Elektrowni Dolna Odra zostały wygaszone cztery bloki. Nowe bloki powstały w zupełnie innym podmiocie prawa handlowego i nie jest to część Elektrowni Dolna Odra. Dlaczego o tym mówię - bo szczegóły w tych wypowiedziach są istotne. Szanowni Państwo, tak jak przez szereg miesięcy opinia publiczna była

przekonywana, w tym przez Ministra Dorożalę, że stanowiska wyrażone przez Radnych Prawa i Sprawiedliwości, w ogóle nasze środowisko polityczne, że otulinę zmienia się rozporządzeniem jest fake newsem. Cieszę się, że z Wojewodą ustaliliśmy na ostatnim spotkaniu, że źródło prawa stanowi, iż otulinę zmienia się rozporządzeniem i nie uzgadnia się z jednostkami samorządu terytorialnego. To jest pewna wartość tej dyskusji, ale idąc dalej będziemy rozbrajali te informacje, które Państwo prezentowaliście przez Panią Pełnomocnik, ale które wybrzmiewały też w dyskusji publicznej. Pani Pełnomocnik była uprzejma powiedzieć o gatunkach inwazyjnych. To sprawa ważna, ale z mojej perspektywy i myślę, że z perspektywy także mieszkańców Powiatu Gryfińskiego mimo wszystko drugorzędna. Nie należy jej lekceważyć, ale mamy szereg innych, bardzo istotnych, które trzeba postawić wyżej od tego zagadnienia. Jednym z tych zagadnień jest oczywiście także kwestia bezpieczeństwa Państwa i to jest moje pytanie. Czy Pani Pełnomocnik na pewno zna przebieg planowanej drogi przez Ministerstwo Obrony Narodowej, która była uzgadniana z Gminą Gryfino i czy rzeczywiście w kontekście powstania parku narodowego te uzgodnienia będą do utrzymania? Ze względu na swoją wiedzę, ale też wiążące mnie zobowiązanie, żeby zachować oczywistą tajemnicę, zdaję sobie sprawę, że Pani nie będzie mogła mi odpowiedzieć wprost, ale wyrażam daleko idącą wątpliwość. Szanowna Pani Pełnomocnik, Szanowni Państwo, nie jest prawdą, że istnieje Plan Ochrony Parku Krajobrazowego, a to byłaby bardzo poważna materia do dyskusji merytorycznej o tym, co my chcemy chronić, jaką faunę i jaką florę. Taki plan nie istnieje. Bardzo się cieszę, że powstaje monografia na temat Międzyodrza, chętnie się z nią zapoznam, bo jeśli jest ona tworzona przez autorytety naukowe, trudno mi będzie podważać ich rangę i w ogóle nie zamierzam, ale chcę zapoznać się z tym dziełem, żeby podejmować świadomie decyzję o tym, co ewentualnie będziemy chronili. Nie jest prawdą, że taka pełna inwentaryzacja została wykonana. To o to idzie między innymi spór. Taki merytoryczny spór, że jeśli chcemy coś chronić, to najpierw dokładnie powiedzmy społeczeństwu, co chcemy chronić, którą faunę i którą florę. Podkreślam to, bo to jest aspekt merytoryczny. Nie ma planu ochrony parku krajobrazowego. Dla mnie, jako samorządowca od wielu lat, to jest dyskwalifikujące tak naprawdę, co do rozmowy dalszej o planach utworzenia parku narodowego. Szanowni Państwo, Pani Pełnomocnik też tu zrobiła taką wykładnię tworzenia parku narodowego. Bardzo za nią dziękujemy. Ją znamy, ją znamy dosyć dobrze i będziemy też z tej procedury skwapliwie korzystali. Nie będę zdradzał szczegółów, bo to ewentualnie dalsze etapy, a za chwilę powiem też o moich poważnych wątpliwościach, co do już realizowanej procedury. Pada pytanie tutaj na tej sali z ust Pani Pełnomocnik, kto ma płacić za opracowanie planu ochrony parku krajobrazowego? Pani Pełnomocnik pyta. Odpowiedź jest

jasna i chyba nie wymaga komentarza, ale wskazania, że obecny władarz tej formy ochrony przyrodniczej. Jeśli są jeszcze jakieś wątpliwości idące dalej, to pozwolę sobie wyjaśnić, że właściwym adresem jest Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego i Zarząd Województwa. Wśród priorytetów Województwa Zachodniopomorskiego może pojawić się także jeszcze silniejsza ochrona przyrody. Nie ma takich przeszkód formalnych i prawnych. Nie ma takiego zakazu. Tylko trzeba uznać ten priorytet za faktyczny i przekierować pieniądze być może z pewnych aktywności, które budzą wątpliwości co do ich przydatności. Nie będę wskazywał, których, ale uznać ten priorytet za faktyczny i kierować tam strumień pieniądza. Nie ma przeszkód formalnych i prawnych. Wreszcie muszę zabrać głos też jako były Radny Rady Miejskiej w Gryfinie, bo to chyba też godzi w dobre imię dziś pełniących te funkcje. Szanowni Państwo, Rada Miejska w Gryfinie nie wypowiedziała się co do tego czy zgadza się na utworzenie parku czy nie. My się o to upominamy. Gdybyście mieli taką decyzję Rady Miejskiej w Gryfinie, która odrzuca utworzenie parku, część waszych argumentów można byłoby uznać za trafione, ale zrobiliście dokładnie inaczej. Przygotowaliście teren parku narodowego, a kiedy zorientowaliście się, że jest takie środowisko w środku tego parku, które pyta, ma wątpliwości i zastrzeżenia, dokonaliście okrojenia tego parku o tereny, które przynależą do Gminy Gryfino. Takie są fakty. Dlaczego? Bo baliście się tej konfrontacji. My proponowaliśmy, mówię tutaj o Gryfiniakach, różne rozwiązania, w tym między innymi bardzo silne zabezpieczenie interesów Gminy Gryfino, która ma wątpliwości czy utworzenie parku narodowego nie zahamuje jej rozwoju. Są to wątpliwości uzasadnione. Postanowiliście zrobić inaczej, pójść drogą na skróty. Podczas Komisji Budżetu zapytałem Pani Naczelnik o to, czy projekt rozporządzenia, który dziś opiniujemy był konsultowany ze społeczeństwem szeroko. Otrzymałem odpowiedź, że ten projekt rozporządzenia w ogóle nie był konsultowany z kimkolwiek. Mieliśmy rozmowę w Gryfińskim Domu Kultury, ale ja zwracam na ten aspekt uwagę, dlatego, że on wymaga konsultacji ze społeczeństwem. Był wniosek części Radnych, chyba Koalicji Obywatelskiej z Rady Miejskiej w Gryfinie o spotkanie z Państwem. My skorzystaliśmy także z tego, że była to wiedza publiczna, przyszliśmy i jasno Państwu powiedzieliśmy, co na ten temat myślimy. Był generalnie szereg głosów krytycznych, ale była też dobra dyskusja, trzeba to podkreślić. Moje doświadczenie zawodowe i samorządowe na argument, że w Radach znajdują się przedstawiciele wędkarzy - przyjmuję z bardzo głęboką życzliwością i nie pozwolę sobie na krytykę, bo dokładnie wiem co to oznacza i co wnosi tak naprawdę do całego zagadnienia. Zresztą ci, którzy mieli zaszczyt zasiadać w takich Radach być może też będą chcieli dzisiaj zabrać głos i powiedzą z czym tak naprawdę te Rady zmagają się podczas bieżącego funkcjonowania. Przewodniczący Klubu Radnych Prawa

i Sprawiedliwości i Suwerennej Polski podniósł szereg zagrożeń, które otaczają tak naprawdę gminy przy zachodnim pasie granicznym i nie sędzę, żeby tu na tej sali te słowa wybrzmiały z innych ust niż moich i to nie jest żadne grubiaństwo, bo trzeba też ku temu pewnej odwagi. Jestem jedną z tych osób, która uważa, że to co się w tej chwili dzieje w zakresie ochrony przyrody jest nie tylko aspektem merytorycznym, ale jest także aspektem politycznym. Jest aspektem politycznym, który wyłącza tak naprawdę zachodnią rubież Rzeczypospolitej z możliwości rozwoju i widać to wtedy, kiedy bierze się pod uwagę wszystkie aspekty, a nie pojedynczo każdy. My badamy wszystkie aspekty. Jednym z nich jest audyt krajobrazowy. Wejście z ingerencją na działkę znajdującą się wprost przy wielkim przemyśle energetycznym i uznanie tego terenu jako krajobrazu szczególnego, już w tej chwili przekręciłem nazwę, to jest jakaś aberracja. Po pierwsze ona uniemożliwia rozwój energetyki w tym miejscu de facto i jest konsekwencją całego pasa zieleni wyłączającego tereny przygraniczne z rozwoju przemysłowego. My w Gminie Gryfino widzimy te ryzyka i te zagrożenia. Padły tutaj słowa także o pewnej hipokryzji ochrony przyrody, bo pytam ministerstwo, przedstawiciela ministerstwa, kiedy wyłączycie Rafinerię w Schwedt, żeby przestała truć mieszkańców Powiatu Gryfińskiego? Kiedy? Normy są przekroczone, rzeka jest zatruwana, to jest realna ochrona przyrody. Wiemy o tym, że są przekroczone normy, że oddziałują na mieszkańców, że oddziałują na faunę i florę i pytam się i co? I nic. Dalej sobie przekraczają i będą sobie przekraczali. Spalarnia śmieci czy wysypisko śmieci w Gminie Widuchowa, której było bardzo łatwo podjąć decyzję ze względu na te ponad 4 miliony, natomiast pas Parku Narodowego leży tak naprawdę vis-a-vis miasta Gryfina i bardzo łatwo jest podejmować decyzję co do terenu, który tak naprawdę nie oddziałuje na moją własną Gminę. Mam o to pretensje do Wójta Wróbla, bo jest krótkowzroczny. W takiej krótkowzroczności mam nadzieję nie będą prezentowali Radni Powiatu Gryfińskiego, bo tutaj trzeba rozmawiać o całym aspekcie spraw, a nie tylko o pewnym wycinku, którym jest tworzenie parku narodowego. Rozmawiamy o jednej z najważniejszych spraw poruszanych na tej sali - myślę, że od dziesięciu, a być może i więcej lat. Szanowni Państwo już tak po ludzku zwracam się do Radnych Powiatu Gryfińskiego - czy Was tak zwyczajnie nie dziwi, że choć nie ma monografii, choć nie ma aktualnego planu ochrony, choć nikt tego nie położył na stole, mimo, że o to prosiliśmy? Uzasadnia się, że jest potrzeba podwyższenia formy ochrony. Powiem szczerze, że to obraża moją inteligencję. Jak gdybym był po drugiej stronie nigdy bym tak nie zrobił. Najpierw położyłbym dokumenty, powiedziałbym proszę bardzo, to jest komplet dokumentów, tu jest pełna diagnoza, wiemy wszystko od A do Z, nie uda się ochronić tych gatunków w tej formie ochrony, musimy zastosować wyższą. Szanowni Państwo ja wiem, że macie swoje argumenty,

na pewno one tutaj wybrzmiały, ale ja stoję w interesie mieszkańców Gminy Gryfino i staram się być też reprezentantem ich interesów. W tym także swoich interesów, bo jestem Gryfiniakiem z urodzenia i widzę jak moją Gminę próbuje się ograć tylko dlatego, że ci którzy tworzyli ten projekt nie są przygotowani do dyskusji. Jestem zobowiązany także użyć tego argumentu, który nie wybrzmi w przestrzeni publicznej, bo ludziom będzie brakowało odwagi, żeby to powiedzieć i wcale się nie dziwię. Natomiast ja już jestem w takim wieku, że boję się tylko Pana Boga, więc mogę to powiedzieć. Jak tworzone Park Krajobrazowy, to środowiska, które wówczas brały w tym udział dzisiaj, nie publicznie, ale w kulisach mówią o tym, że bardzo skrętnie dopisywano pewne gatunki, które nigdy tam nie występowały. Powiem Państwu, że takie stawianie sprawy to jest w ogóle aberracja i dlatego, i z tego powodu, że mamy takie doświadczenie tutaj w Gminie Gryfino, prosimy o dokumenty, które powiedzą taka fauna, taka flora, jeśli nie podwyższymy statusu się tak, jeśli nie zainwestujemy statusu się tak. Państwo mówicie, przyjmijcie tę treść rozporządzenia, zaopiniujcie ją pozytywnie, a my później przeprowadzimy audyty, scharakteryzujemy, przedstawimy monografię. Czekam na tę monografię, bo ona jest tak naprawdę kluczem do zapoznania się z całym zagadnieniem. Być może naukowcy, którzy nad nią pracują przekonają nawet mnie, bo jeśli rzeczywiście są tam gatunki, których nie da się ochronić inaczej niż podwyższenie formy ochrony, to zmienię swoje zdania, ale najpierw muszę mieć na to materialny dowód. Będzie nim bez wątpienia taka monografia przygotowana przez autorytety naukowe, zrecenzowana, wydana. Ci naukowcy też biorą odpowiedzialność za to, co w tej monografii umieszczą i nie sądzę, żeby chcieli narażać swój autorytet naukowy, często kilkudziesięcioletni. Ten materiał jest świetnym wyjściem do tworzenia parku narodowego. Natomiast argument, że musimy w tym roku wydać 4,9 mln zł dla Gminy Widuchowa, a wszyscy pozostali, to się najlepiej nie odzywajcie, bo jak się będziecie odzywać, to zmienimy treść rozporządzenia. Tak zrobiliście. Jest to wręcz powiedziałbym obrażające Gminę Gryfino. Na koniec nie chcę tutaj używać argumentów, które wykraczają poza temat dyskusji. Zrobię to bardzo delikatnie, żeby pozostać jednak w nurcie rozmowy o parku narodowym. Jak tu wszyscy siedzimy, mamy doświadczenie życiowe, każdy różne, ale niektóre wspólne. Jednym z tych doświadczeń jest rozczarowanie z niewykonania deklaracji, które składają politycy. Nie będę wchodził w szczegóły, chyba że będę do tego zmuszony. To taka ogólna refleksja. Mnie deklaracje polityczne oczywiście zawsze fascynują, przyjmuję je w dobrej wierze, ale zawsze mówię „sprawdzam”. To sprawdzam także dla tego środowiska nie wypada korzystnie. Dlatego jak Państwo mówicie, że na pewno coś się stanie, albo na pewno czegoś nie zrobimy, to moje doświadczenie życiowe i wielu z zebranych tutaj na sali może mieć wątpliwość. Ja tą wątpliwość mam. Panie Przewodniczący bardzo dziękuję

za możliwość takiej swobodnej wypowiedzi, bo ta dyskusja jest rzeczywiście ważna. Szanownych Państwa także zachęcam do prezentowania swoich stanowisk. Zdaję sobie sprawę też z tego, że jest pewien podział polityczny w Radzie Powiatu i wiem kto ma w niej większość. Spodziewam się też wyniku, ale odwołuję się do konsekwencji decyzji, którą Państwo Radni podejmiecie. To nie tam ci urzędnicy, ministrowie, wiceministrowie, dyrektorzy, zastępcy dyrektorów, a nawet pełnomocnicy, tylko my będziemy żyli w Powiecie Gryfińskim, nasze dzieci i nasze wnuki. Ta decyzja jest tak naprawdę na całe nasze życie i najpewniej na życie co najmniej kilku następnych pokoleń. Moim zdaniem forma ochrony, która dziś jest wybrana na terenie przyszłego parku narodowego jest wystarczająca. To czego tam brakuje to pieniędzy i zamiast agitacji różnego rodzaju tam na to, na tamto, na siamto, na owamto trzeba przeznaczać odpowiedni strumień pieniądza na ochronę przyrody, bo Międzyodrze nie potrzebuje słów, potrzebuje pieniędzy. Dziś w krótkiej perspektywie są one zapewnione, a w długiej perspektywie są palcem na wodzie pisane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Widzę, że Pani Pełnomocnik chciałaby zabrać głos. Bardzo proszę.

Pełnomocnik Ministra Klimatu i Środowiska do spraw utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry Panią Agnieszkę Niemczynowicz powiedziała, że zostałam niejako wywołana do tablicy. Byłam święcie przekonana, że przy dzisiejszej dyskusji nie padnie słowo na „p”, czyli polityka. Niestety to się stało, żeby Pana uspokoić mam dwudziestoletnie doświadczenie współpracy z parkami narodowymi. Pracę w Ministerstwie Klimatu i Środowiska rozpoczęłam w 2019 r., czyli zatrudnił mnie do pracy ówczesny Rząd, ponieważ moja wiedza i doświadczenie było potrzebne w Departamencie Ochrony Przyrody. Pracuję do dnia dzisiejszego i mam nadzieję, że po dzisiejszej wypowiedzi tak zostanie. Natomiast pełnomocnikiem zostałam od stycznia tego roku, czyli też mianował mnie obecny Rząd, co pokazuje tylko jedno - działam na rzecz ochrony przyrody, niezależnie od tego jak zmienia się władza. Powodem naszego spotkania dzisiaj jest właśnie ochrona przyrody, czyli tworzenie parku narodowego, najwyższej formy ochrony przyrody jaka w tym kraju istnieje. Doskonale zgadzam się z Panem, że obecnie Międzyodrze potrzebuje środków finansowych po to, żeby mogło przetrwać i po to, żeby mogło funkcjonować. Właśnie park narodowy daje tę możliwość. Dlaczego? Dlatego, że park narodowy, powtórzę to jeszcze raz, ma dużo większe możliwości pozyskiwania środków. To, co jest ważne i istotne, a co nie wybrzmiało w mojej poprzedniej wypowiedzi, dziękuję za przywołanie mi tej informacji. Parki krajobrazowe startują

w konkursach konkurencyjnych, natomiast parki narodowe startują w konkursach bezkonkurencyjnych. I to jest ta efektywność, która daje dużo większe możliwości do pozyskania środków. Prawdą jest, że parku narodowego nie powołujemy dla Państwa, dla mnie, tylko dla dzieci, młodzieży, dla przyszłych pokoleń. Właśnie im zostawiamy tę spuściznę. Tylko jeżeli teraz nie utworzymy Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, może mi Pan wierzyć bądź nie, ale Międzyodrze już umiera. Jeżeli nic się nie zrobi w tym temacie, to proszę mi wierzyć, że możemy takie spotkanie organizować za trzy lata, za pięć, za dziesięć, za piętnaście i będziemy dokładnie w tym samym miejscu, albo dziesięć kroków wstecz. Ta szansa jest teraz. Czy Państwo z niej skorzystacie? To jest oczywiście Państwa decyzja. Kwestia szeroko pojętych konsultacji społecznych. One będą. Nie chciałam tutaj już szczegółowo przedstawiać całego procesu legislacji. Teraz jesteśmy na etapie uchwały samorządów, czyli Państwo rozpatrujecie rozporządzenie Rady Ministrów - tak wygląda u nas system legislacyjny. Następnie w momencie, kiedy Rada Ministrów zatwierdzi rozporządzenie uchwalające przebieg granicy i otuliny parku narodowego, wspólnie z ustawą tworzącą park narodowy, oba dokumenty są udostępniane publicznie w Rządowym Centrum Legislacji i każdy, nie mieszkaniec Międzyodrza, nie mieszkaniec Widuchowej, Gryfina, Kołbaskowa czy Szczecina może wnieść uwagi do tych dokumentów, ale każdy obywatel tego kraju może wnieść swoje uwagi, sugestie i komentarze. To jest etap tak zwanych szeroko pojętych konsultacji społecznych, właśnie wówczas, kiedy dokument ten zostanie opublikowany w RCL-u. Jeżeli chodzi o tą tajną, słynną drogę, o której Pan mówił, proszę mi wierzyć, że Ministerstwo Obrony Narodowej nigdy nie wyraziłoby zgody nawet na roboczo do przebiegu granicy otuliny i granicy parku narodowego, która w jakimkolwiek momencie albo istniałaby chociaż cień wątpliwości, że może zagrażać bezpieczeństwu Państwa albo wkraczać na działki stanowiące strategiczne znaczenie dla obronności tego kraju. Co więcej powiem, teraz jesteśmy po uzgodnieniach roboczych, ale oba dokumenty podlegają szeroko pojętym konsultacjom tak zwanym międzyresortowym, czyli każde ministerstwo w naszym kraju znowu otrzymuje komplet dokumentów do zaopiniowania i Ministerstwo Obrony Narodowej ponownie te dokumenty od nas otrzyma do zaopiniowania i ma prawo właśnie wnieść swoje uwagi bądź zaakceptować dokument w takim kształcie, w jakim został im przedstawiony. Mówimy o każdym ministerstwie i obrony narodowej, i edukacji, i infrastruktury i tak dalej, i tak dalej. Każde ministerstwo w tym kraju będzie musiało się wypowiedzieć na temat ustawy tworzącej Park Narodowy Doliny Dolnej Odry. Plan ochrony, o którym Pan wskazuje, Plan Ochrony Parku Narodowego tworzony jest w momencie, kiedy powstaje park narodowy. Natomiast Plan Ochrony Parku Krajobrazowego - teraz Dyrektor Parku Krajobrazowego, mam

nadzieję, że też będzie miał możliwość wziąć udział w dyskusji i się wypowie, napisali teraz projekt, w ramach którego ten plan będzie wykonywany. Są stare dokumenty, które już są dawno nieaktualne. Absolutnie nie używajmy słowa, że dochodzimy do jakiegoś sporu. Tutaj nikt się z nikim nie spiera, tu nie ma o co się spierać. Ja głęboko wierzę, że wszystkim Państwu ochrona przyrody jest bliska sercu i tutaj naprawdę nie ma się o co spierać. To co teraz się dzieje, to są po prostu rozmowy i dyskusje. Ma Pan wątpliwości? Bardzo dobrze. Podejrzewam, że niejedna osoba tutaj ma wątpliwości. Każdy takie wątpliwości ma. Wątpliwość jest rzeczą ludzką i naturalną w każdym procesie. Ci z Państwa, którzy byli na wyjeździe studyjnym w Parku Narodowym Ujście Warty, to w tym spotkaniu, także później było otwarte spotkanie z przedstawicielami samorządów, z biznesem, z przedstawicielami oświaty, którzy funkcjonują w granicach Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Przedstawiciele samorządów z tego regionu powiedzieli wprost do Państwa z Gryfina, z Kołbaskowa, z Widuchowej. My na etapie głosowań też byliśmy pełni wątpliwości, ale podnieśliśmy rękę na tak. Po tych kilkudziesięciu latach funkcjonowania parku uważamy, że to była jedna z lepszych decyzji jaką zrobiliśmy, bo koszty i korzyści wynikające z funkcjonowania parku narodowego często są nieprzeliczone na złotówki. I tego nie da się przeliczyć, choćbyśmy bardzo się starali. Korzyści rozwoju całego regionu, korzyści rozwoju infrastruktury, edukacja ekologiczna dla dzieci, dla młodzieży, dla przyszłych pokoleń. To o czym Pan mówił na koniec swojej wypowiedzi, wszystko zgodnie z równoważonym rozwojem, żeby tą spuściznę przyrodniczą zachować w jak najmniej zmienionej formie. Dlaczego Gryfino nie dostało rozporządzenia? Był cykl i szereg spotkań wszystkich samorządowców, Gminy Widuchowej, Szczecina, Kołbaskowa, Gryfina także. Powiem więcej Gryfino miało wiele dedykowanych indywidualnych spotkań, gdzie Burmistrz Gryfina osobiście spotykał się z Panią Minister Hennig-Kloska w Warszawie. Mieli mnóstwo dodatkowych spotkań i Gryfino było jednym z nielicznych samorządów, których tych spotkań miało najwięcej. W lutym tego roku, to był 18 luty, o ile dobrze pamiętam, kiedy było spotkanie z powiatami, w którym uczestniczył też Pan Wojewoda i Pan Minister Dorożala. Było spotkanie podczas, którego były dyskusje właśnie dotyczące parku narodowego, jak park narodowy powinien wyglądać, jaki powinien mieć obraz. I wówczas obecni tutaj też na sali przedstawiciele samorządów mówili wprost, że Gryfino dalej się waha, dalej jest nieprzekonane, mało tego, że ma się odbyć referendum czy mieszkańcy Gryfina są za parkiem, czy są przeciw parkowi. Spotkanie z mieszkańcami w Gryfinie odbyło się dopiero w kwietniu. Spotkanie na prośbę Wójta Widuchowej odbyło się w styczniu, który zadzwonił i powiedział - Pani Agnieszko, moi mieszkańcy potrzebują rozmowy, mają mnóstwo pytań, chcą uzyskać odpowiedź. Panie Wójcie nie ma problemu, kiedy mamy przyjeżdżać? Tydzień później odbyło

się spotkanie na prośbę Wójta. Rozmawiałam z Panem Burmistrzem Gryfina w styczniu i mówiłam, jesteście otwarci na spotkania. Proszę takie spotkanie zorganizować, przyjedziemy, porozmawiamy. To spotkanie się odbyło, a i owszem, 14 kwietnia. Natomiast w momencie, kiedy musieliśmy podejmować decyzję o tworzeniu parku narodowego, czyli przygotować projekt rozporządzenia i rozesłać go do samorządów, czyli to był początek marca, wszystkie posiedzenia Rady Miasta Gryfina, które wszyscy oglądaliśmy z zapartym tchem, mówię osoby zaangażowane w cały ten proces, dokładnie w związku z tym, że oglądaliśmy je wszyscy niezależnie, tam wybrzmiewała jedna główna wypowiedź mianowicie, że park narodowy w granicach Gryfina nie powstanie. Więc proszę mi powiedzieć na tym etapie, jaki jest sens rozsyłać rozporządzenie, jeżeli władze regionu mówią, że nie chcą parku, a mamy trzy pozostałe gminy, które mówią, że „tak”, jesteśmy za parkiem, chcemy skorzystać z tej szansy, która jest obecnie. Więc uznaliśmy wspólnie tutaj w porozumieniu ze wszystkimi, że będzie etapowanie projektu, który jest najkorzystniejszy dla każdej ze stron, bo z jednej strony są gminy zdecydowane, że chcą utworzyć park w swoich granicach, będą mogły skorzystać z tej szansy, a Gryfino ma czas, żeby się zastanowić i dołączyć do parku w momencie, kiedy będzie na to gotowe. Jeżeli chodzi o dokumenty i opis tego, co się znajduje na Międzyodrzu, to tak jak deklarowałam jakiś czas temu, ja taki dokument Państwu przygotowałam i ten dokument został dzisiaj do Państwa rano e-mailem wysłany, mówię do Państwa, w sensie do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w ramach, którego będzie projektowany Park Narodowy Doliny Dolnej Odry z prośbą o zapoznanie się z tym dokumentem. Jeżeli Państwo macie jakieś uwagi, bądź chcielibyście, żeby w tym dokumencie coś jeszcze się znalazło, to oczywiście proszę te uwagi wnieść, przekazać, ten dokument doprecyzujemy. To jest dokument wyjściowy, opisujący ogólne informacje dotyczące projektowanego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry oraz obiecaną wcześniej również analizę SWOT. Jeżeli chodzi o rafinerię w Schwedt, Polska nie może zamknąć rafinerii w Schwedt z prostego powodu. Rafineria w Schwedt leży w granicach Niemiec. My niestety działamy prawnie w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast jeżeli chodzi o rafinerię, jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska, u nas odpowiedzialny jest za to Departament Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznej. Odbył się szereg spotkań na poziomie Rady Ministrów, ale również z osobami odpowiedzialnymi w całym procesie. Generalny Inspektorat Ochrony Środowiska w ramach Państwowego Monitoringu Środowiskowego wykonał takie analizy. W zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie Pani Minister Hennig-Kloski z Ministrem Federalnym do spraw Ochrony Środowiska Niemiec. Jeden z głównych elementów poruszany podczas tego spotkania na prośbę Państwa samorządowców z tego terenu dotyczył właśnie

rafinerii w Schwedt. Także działania w tym zakresie są jak najbardziej podejmowane. To nie jest tak, że nic się absolutnie w tym temacie nie dzieje, tak jak to Pan podnosił. Chyba powiedziałam na wszystkie punkty, które sobie tutaj wypunktowałam w trakcie Pana wypowiedzi, także dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. W międzyczasie o głos w kolejności poprosił Pan Wicestarosta Wojciech Konarski.

Wicestarosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, Panie Przewodniczący, Szanowne Koleżanki i Koledzy, Szanowni Państwo. Jestem oczywiście przeciwnego zdania niż wygłoszone przez Klub Prawa i Sprawiedliwości Suwerennej Polski. Przeciwny jestem po prostu rozważeniu argumentów za i argumentów przeciw, które wybrzmiewały podczas konsultacji. Państwo zapewne wiecie, że kiedy powstała idea parku narodowego, sam wyrażałem wątpliwości co do tej formy ochrony. W pełni podzielam to, co jest napisane w uzasadnieniu do uchwały Rady Powiatu. Widzę, że dzisiaj tak szczerze mówiąc to dajemy szansę Gminie Widuchowa, bo wyobrażam sobie, że mogłoby też powstać park narodowy tylko i wyłącznie na powierzchni Gminy Widuchowa, bo jest to przecież 80% parku i nie dyskutowalibyśmy o wyłączeniu Gminy Gryfino. Społeczność Gminy Widuchowa, mieszkańcy i ich przedstawiciele Rady po konsultacjach widzą w tym projekcie więcej szans niż zagrożeń, a przecież też podobnie tak jak my mieli wątpliwości. A szansa, dlaczego jest? Dlatego, że właśnie Park Krajobrazowy, który działa już od 20 lat niestety nie otworzył nas na Międzyodrze. Międzyodrze nie jest tylko dla myśliwych, dla wędkarzy. Utworzenie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry jest szansą otwarcia tego terenu dla mieszkańców. Ja mogę tylko żałować, że wielu z nas nie wykorzystało tej szansy i nie było na wyjeździe studyjnym w Parku Narodowym Ujście Warty. Bo może wtedy pozostali też by zmienili zdanie. Kostrzyn nad Odrą, który leży w granicach i sąsiaduje z Parkiem Narodowym Ujście Warty jest miastem bardzo przemysłowym. Okazuje się, że oczywiście się rozwija i można powiedzieć, że może przemysłowo - nie obrażając tutaj kochanego Gryfina - jest bardziej różnorodny przemysłowo niż Gryfino. Strefa ekonomiczna w Gryfinie jest znacznie oddalona od parku. To co tutaj jest podnoszone, to bez względu na to czy dotyczy to parku narodowego czy Parku Krajobrazowego to problemy, które mamy, jak gdyby z przyrodą czy z pewnymi naszymi działalnościami wynikają z obszaru Natura 2000. Trzeba też brać pod uwagę, że te działania, które musimy robić w ramach Natura 2000, nawet jak postrzegamy je jako utrudnienie, to służą temu, żeby to środowisko nasze było czystsze, lepsze, przyjaźniejsze dla nas. Wracając do wizyty studyjnej

w Ujściu Warty (Park Narodowy Ujście Warty położony jest: Kostrzyn nad Odrą, Witnica, Słońsk, otulina także w Gminie Górzycza) na spotkaniu, o którym tutaj obecna Pani Pełnomocnik mówiła, Burmistrz tegoż miasta dwoma rękami podpisuje się pod parkiem narodowym, który u niego jest. Jedyne czego żałował to to, że niestety Program Odra 2006 został po prostu zaniechany. My jesteśmy dzisiaj w takiej sytuacji, że otóż mamy zaproponowane właśnie granice parku narodowego, gdzie mamy mniejszą otulinę niż w Parku Krajobrazowym. Czyli będzie tak, że jeżeli podejmiemy uchwałę, to ta część Widuchowska ma mniejszą otulinę, to co tutaj niektórzy uważali, że to jest zagrożeniem, a w Parku Krajobrazowym, bo przecież Gryfino dalej będzie chroniło przyrodę, tylko będzie chroniło przyrodę w ramach Parku Krajobrazowego. Ta otulina oczywiście w Parku Krajobrazowym jest większa. Także to jest ta jedna różnica. Jako Radni Powiatowi, którzy musimy dawać chyba szansę i współpracować z gminami, powinniśmy na przeciwko tej idei wyjść jak najbardziej do przodu. Trzeba powiedzieć, że jeżeli tego nie zrobimy, to nigdy się nie przekonamy, czy nasze decyzje przyniosły efekt, czy to co gminy, bo każda praktycznie nasza gmina w Powiecie Gryfińskim w swoim studium uwarunkowań et cetera ma właśnie wpisane ochronę krajobrazu, turystykę. Tylko dotychczas na razie to są zapisy, które nie udało się po prostu w pełni w praktyce wyzwolić. Z tym parkiem to jest tak jak z kuponem do totolotka. Jak nie skreślimy, to na pewno nie wygramy. Także myślę, że zresztą w ramach konsultacji też kiedyś Pan Wojewoda trafnie powiedział, że może być tak jak było, a może być po prostu lepiej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Kolejny w dyskusji zgłasza się Radny Andrzej Szelażek.

Radny Andrzej Szelażek powiedział, że Panie Przewodniczący, Wysoka Rada, Szanowni Państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i muszę powiedzieć, że jestem przede wszystkim zaskoczony graniem na emocjach Pani Pełnomocnik z Ministerstwa. Dlaczego? Dlatego, że Pani stwierdziła, że jeżeli dzisiaj nie podejmiemy tej decyzji, to Międzyodrze już ginie. Akurat w tym roku zaczyna ginąć Międzyodrze, a przez te lata powiem poprzednie nie ginęło? Dzisiaj musimy podjąć tę uchwałę, ponieważ Międzyodrze zginie, tak jak spłonie planeta. Szanowni Państwo ja chciałbym się tylko odnieść do jednej takiej sytuacji, do której doszło w Gminie Kołbaskowo. Cztery lata temu doszło tam do utworzenia rezerwatu, który ma chronić roślinę tak zwaną kokorycz. Nic dziwnego, jest roślina, jest jakieś stanowisko tej kokoryczy, powstał rezerwat na bazie właśnie ochrony tej rośliny, ale mnie zdziwiła przede wszystkim reakcja mieszkańców. Właśnie potem, jak ten rezerwat został utworzony, bo okazało się,

że mieszkańcy Kołbaskowa cztery lata temu zaczęli dzwonić o ratunek. Dlaczego? Dlatego, że tak naprawdę odcięto im możliwość korzystania z nabrzeży Odry. Te ścieżki, którymi chodzili gdzieś tam po lesie zostały im odcięte i wówczas właśnie doszło do takiej masowej reakcji ludzi, ale już po fakcie. Wtedy, kiedy zwracano się też do mnie, to powiedziałem jedno, że tak naprawdę Państwo za późno zareagowaliście i zareagowaliście niewłaściwie. Dlaczego? Dlatego, że z propozycją powstania tam rezerwatu, który miał chronić tę roślinę kokorycz wyszła jeszcze w latach 70-tych profesor Jasnowska i wtedy akurat nie udało się stworzyć tego rezerwatu. I co się stało? Teren ten był w zasobach Lasów Państwowych prawie przez pół wieku. Okazało się, że po pół wieku okazuje się, że znów tam jest największe stanowisko tej rośliny kokoryczy. Także nic się nie stało, pomimo tego, że nie było tej formy ochrony. Na naszym terenie, tak jak już Państwo stwierdziliście, jest rzeczywiście Park Krajobrazowy i obowiązuje, bo oczywiście obowiązuje nas jakieś prawo, czyli otulina i część główna Parku Krajobrazowego. Natomiast Pan Starosta powiedział, że błędem było, że niektóre osoby nie skorzystały z możliwości wyjazdu studyjnego do Parku Narodowego Ujście Warty. Chciałem skorzystać, ale po prostu nie mogłem z przyczyn osobistych. Natomiast byłem przez kilka lat w Radzie Społeczno-Naukowej Parku Ujście Warty i to o czym Pan Wicestarosta mówił, to jest taką półprawdą. Dlaczego? Dlatego, że tak naprawdę Park Narodowy Ujście Warty sięga Słońska i przede wszystkim są to tereny rolnicze i w dużym stopniu Park osiąga środki na swoje funkcjonowanie między innymi z dzierżawienia gruntów dla rolników. Oni korzystają z tego i prowadzą normalną działalność gospodarczą. To są też właśnie dochody na utrzymanie parku. Zawsze, kiedy byłem w tych Radach Społeczno-Naukowych, to na każdej Radzie w Parku Ujście Warty i w Parku Wolińskim dyskusje sprowadzały się do jednego, do braku środków na funkcjonowanie tych parków. Ostatni raz jak byłem z kolei na Radzie Społeczno-Naukowej w Wolińskim Parku Narodowym, to Zarząd Parku podjął decyzję na stworzenie zagrody w której miał być przechowywany kulawy czy wilk bez nogi. To wzbudziło w członkach tej Rady oczywiście ogromne wzburzenie, ponieważ mamy ogromny problem z wilkiem, a w Parku Narodowym chciano stworzyć - nie wiem, czy ta zagroda została stworzona, bo później już nie uczestniczyłem - zagrodę na ochronę kulawego wilka bez nogi. Na ten cel przeznaczono chyba ponad milion złotych. Także dzisiaj bez względu na to jakie byśmy argumenty merytoryczne przedstawili, to wszystkim tym, co się tutaj dzieje, rządzi też matematyka. Zdaję sobie sprawę z tego, że będą takie osoby jak Pan Wicestarosta, który będzie nakłaniał do tego, żebyście Państwo zagłosowali właśnie za powstaniem tego parku. Natomiast mając duże doświadczenie, nie będę się tutaj absolutnie wypowiadał w sposób merytoryczny, bo mógłbym mówić bardzo długo, ale bardzo dobrze w sposób merytoryczny wypowiedział się

Pan Paweł Nikitiński. Myślę sobie, że dzisiaj jak najbardziej podejmiemy, czy będziemy głosować za czymś takim, co będzie nieodwracalne później w skutkach dla Powiatu Gryfińskiego. Moim zdaniem to z Powiatu Gryfińskiego tak naprawdę - tworząc lasy społeczne, tworząc park narodowy, rozszerzając jeszcze właśnie otuliny Parku Krajobrazowego wprowadzając tam inne jeszcze obostrzenia, przepisy, które będą właśnie dotyczyć mieszkańców naszego Powiatu - chce się zrobić skansen, a nie Powiat, który będzie się rozwijał gospodarczo i będzie stwarzał warunki, normalne warunki do życia dla mieszkańców Gminy, Powiatu Gryfińskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję bardzo. O głos poprosił Radny Paweł Nikitiński.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, ach ta socjotechnika Pani Pełnomocnik. Ojjoj, ileż my tutaj takich erystycznych sposobów wyłapaliśmy. Szanowna Pani Pełnomocnik, bo musimy ze sobą jednak rozmawiać bardzo konkretnie. Pani stara się tutaj przyjmować taki mentorski ton, to ja odpowiem tym mentorskim tonem. Nawet gdyby Pani rozmawiała z wójtami i burmistrzami o parku narodowym, to decyzje podejmują Rady Gmin. To Rada Miejska w Gryfinie jest podmiotem podejmującym decyzje i Rada Miejska w Gryfinie została pozbawiona tej możliwości. Gdyby doszło nawet do procedowania tej uchwały, to oczywiście wszystkie środowiska znajdujące się w Radzie Miejskiej w Gryfinie przekonywałbym do głosowania przeciw. Natomiast nie wykluczam takiej możliwości, że przy tym układzie, który jest dzisiaj w Radzie Miejskiej w Gryfinie mogło się okazać, że uchwała przeszłaby i trzeba byłoby się z tym faktem pogodzić - z mojego punktu widzenia, to po pierwsze. Po drugie. Do wypowiedzi Pana Wojciecha Konarskiego byłem przekonany, że jedyną osobą, która nie ma wątpliwości na tej sali jest Pani. Ale po wypowiedzi Pana Wicestarosty widzę, że jesteście tutaj w duecie. Wy we dwójkę nie macie wątpliwości co do utworzenia parku. Patrząc po twarzach i po głosach, które są wypowiedzane widzę, że te wątpliwości są bardzo poważne. Jestem zobowiązany je powtórzyć. Szanowni Państwo to tak jakbyśmy rozmawiali ze sobą troszeczkę w przedszkolu. Co prawda nie wiemy co tam się do końca znajduje. Co prawda trwa jeszcze ustalanie szczegółów co my tam znajdziemy. Co prawda wynajęliśmy wybitnych naukowców, którzy kończą opracowanie, ale słuchajcie nie znamy jeszcze wyników tych wszystkich opracowań, ale wy dzisiaj decydujcie. No przepraszam, nie, nie. Poważni ludzie tak nie robią. Poważni ludzie rozmawiają ze sobą poważnie. My nie jesteśmy tutaj maszynkami do głosowania, tylko reprezentujemy interesy mieszkańców Powiatu Gryfińskiego. Taka narracja

jest nieprofesjonalna najkrócej to ujmując. Muszę powiedzieć też o rafinerii w Schwedt. Bardzo dziękuję Pani Pełnomocnik za poinformowanie mnie, że niemiecka rafineria być może na ruskiej ropie zatruwa polskie terytorium, ale my to wiemy. Tak naprawdę. My pytamy co Ministerstwo w tym zakresie robi, żeby co najmniej zaprzestać emisji, która jest niezgodna z przepisami europejskimi. Jeśli będzie Pani chciała następnym razem mnie poinformować na terytorium, którego Państwa leży rafineria w Schwedt, to ja oczywiście tego również z cierpliwością wysłucham, ale myślałem, że będziemy rozmawiali merytorycznie. Kiedy będzie monografia – dokładnie? Jaki będzie termin wydania tej monografii i kiedy będziemy mogli się z nią zapoznać? To jest pierwsze fundamentalne pytanie. Czy jesteście skłonni Państwo rozmawiać merytorycznie po tym jak ci, którzy decydują o utworzeniu parku, bo to jest nasza odpowiedzialność na pokolenia, usiądziemy do stołu i porozmawiamy, czy są gatunki fauny i flory, które wymagają podwyższonej formy ochrony. To są pytania merytoryczne w tej dyskusji, a nie powieści Zielonego Lasu. Pytaliście Państwo w samorządach, prosiliście o przesyłanie pytań, zbieraliście Państwo informacje, konsultowaliście pierwotną treść rozporządzenia, publikowaliście to na swojej stronie, zrobiliście z tego wielkie halo. A dzisiaj mówicie, że niepotrzebne są w tej chwili żadne konsultacje wobec 30 tysięcy mieszkańców przed utworzeniem projektu rozporządzenia, który oddajecie do konsultacji? Naprawdę macie odwagę tak bezpośrednio mówić wszystkim 30 tysiącom mieszkańców? - słuchajcie, Wy nie do końca musicie to wiedzieć, później się zobaczy. Szanowni Państwo naprawdę proszę Was, nie możemy jako przedstawiciele mieszkańców, w ogóle władzy publicznej działać w ten sposób. Apeluję do przedstawicieli Ministerstwa, żeby zeszli z tej ścieżki. Najpierw dokumenty na stół, poważna rozmowa z mieszkańcami, poważna rozmowa z organami jednostek samorządu terytorialnego i decyzja, a nie odwrotnie. Mówię to jako samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem, nie rocznym, nie dwuletnim, tylko wieloletnim doświadczeniem, bo tak też się robi przy wszystkich dokumentach strategicznych, czy przy podejmowaniu decyzji strategicznej. Muszę powiedzieć, że liczyłem na wyższy poziom rozmowy merytorycznej, bardzo się ucieszyłem, że Państwo opracowujecie monografię, że zapoznamy się z tą monografią, a potem usiądziemy do stołu i rozstrzygniemy. Tak jak mówię, nasze środowisko wcale nie wyklucza głosowania za, tylko wtedy, kiedy będziemy traktowani poważnie i przede wszystkim, kiedy poważnie będą traktowani mieszkańcy. Tutaj tej powagi nie ma, nawet za grosz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję. O głos poprosiła Pani Starosta Ewa Dudar. Potem w kolejności zgłasza się Radny Jerzy Zgoda.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że Szanowni Państwo, drodzy goście, dzisiaj jest Was wielu. Mam przyjemność być Starostą Powiatu Gryfińskiego. Jak Państwo widziecie, dyskusje u nas odbywają się na poziomie bardzo wysokim. Wsluchujemy się w głosy zarówno te bardziej merytoryczne, jak i te głosy może bardziej emocjonalne, ale również te, które muszą być słyszalne. Chciałam powiedzieć, że gdyby nie fakt, że w Powiecie Gryfińskim mamy pasjonatów, fascynatów i w ogóle ludzi z wielką, ogromną pasją, to dziś podejrzewam, że w ogóle nie rozmawialibyśmy o Międzyodrze. Dlatego, że przytoczę słowa, które mi dzisiaj koledzy z klubu przypomnieli. Tak, powiedziałam, nie do Głosu Szczecińskiego, tylko na spotkaniu tutaj w Starostwie, że czujemy się jako mieszkańcy oszukani tym, że się nic nie zadziewa w Parku Krajobrazowym, bo mamy piękną przestrzeń, mogłoby się tam coś zadziać. Niestety tej dyskusji nie byłoby, gdyby nie kilkoro pasjonatów, którzy właśnie pokazują piękno tego terenu. Zgadzam się z Panem Pawłem Nikitińskim, jak rzadko kiedy, Międzyodrze nie potrzebuje słów, a pieniędzy. Szanowni Państwo rozmawiamy dlatego, że ta grupa pokazała walory. Szanowni Państwo mam niezwykle trudne zadanie, bo nie mogę przyjąć bezkrytycznie tego, co mówią koledzy o obawach. To nie jest tak, że tylko Klub Prawa i Sprawiedliwości ma obawy. My też te obawy mamy. Proces legislacyjny wygląda tak, a nie inaczej. Ja przeciwko temu też się buntuję. Natomiast dziś podejmujemy decyzję, która będzie dalej konsultowana. To nie my odpowiadamy za jakość procesu legislacyjnego i za przygotowane dokumenty. Merytoryka będzie powielana na wyższych stopniach dalszych dyskusji. Chciałabym powiedzieć, że tak naprawdę od września zagłębiałyśmy się w meandry parku narodowego, krajobrazowego, nie będąc ekspertami, przytaczając tysiące słów przez różne media przekazywane. Jednych, drugich, za, przeciw. Szanowni Państwo doszłam do wniosku, że pora na podsumowanie. Podsumowanie musi być konkretne. Po pierwsze musimy zacząć zwracać uwagę na to, że legislacyjne obawy nie biorą się z przypadku. Tylko dlatego, że pojawiło się i najbardziej wybrzmiewało to, że nie mamy gwarancji, że otulina nie będzie zmieniana. Są zapisy w ustawie, które na kolejnych etapach już nie będą podlegały decyzjom nas jako samorządu. Powoduje to, że właśnie na poziomach samorządowych my jako użytkownicy tego terenu boimy się. To jest nasza realna samoobrona przed czymś takim. Dlatego dziś Zarząd Powiatu podjął na posiedzeniu stanowisko, które właśnie przy okazji tej dyskusji chcę, żeby trafiło do Ministerstwa. Chcę, żeby trafiło do Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego. Chcę, żeby wreszcie umożliwić realne możliwości wypowiedziania się i odpowiadania za decyzje, które my dziś podejmujemy, podnosząc rękę za tak, przeciw bądź się wstrzymując. Szanowni Państwo Zarząd Powiatu w Gryfinie zajął stanowisko w sprawie

zmiany legislacyjnej w zakresie art. 10 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ochronie przyrody (uchwała Zarządu Powiatu nr 172/2025 - **zał. nr 6**). Za chwilę poproszę, żeby rozdać to stanowisko Państwu Radnym. Chcemy zagwarantować, żeby zaczęła się rozmowa już dziś, żeby następne pokolenia, które będą podejmowały decyzję o parku narodowym, nie musiały wracać do tego, co my tu przerabiamy od września. Nie mamy gwarancji stabilności, więc takie stanowisko prześlemy oczywiście do wnikliwej analizy tych, którzy stanowią prawo, żeby samorządy miały równe prawo wypowiedzania się na każdym etapie o ewentualnych zmianach. Ja bym poprosiła, żeby rozdać to stanowisko, my oczywiście je prześlemy. To jest punkt pierwszy, tym się zajęliśmy. Drugi punkt dotyczy tego, że jestem Starostą Powiatu Gryfińskiego i wraz z Zarządem, z Przewodniczącym Rady, z Radnymi nie możemy doprowadzać do sytuacji, że dwie gminy naszego Powiatu, dwie piękne, dwie leżące nam na sercu, żeby ich rozwój stawał się kością niezgody. Ja temu kategorycznie mówię nie. Szanowni Państwo tak naprawdę podpisaliśmy dzisiaj list intencyjny z Panią Minister Klimatu i Środowiska (**zał. nr 7**) odnośnie tego, że jeżeli powstanie park narodowy, dojdzie to do skutku, to siedziba parku zlokalizowana będzie w Powiecie Gryfińskim, dokładnie w Gryfinie. I powiem dlaczego. Tak jak tu Kolega Paweł przed chwilą powiedział, że jakoś się ten proces tak ukształtował, że Gryfino się nie wypowiedziało. Gryfino będzie miało możliwość się wypowiedzenia, jeżeli uzna, jeżeli będzie to w kolejnym etapie, bo taki był zamysł naszych rozmów, bo rozumiemy obawy Gryfina, to oczywiście ma takie prawo i siedziba powinna być w Powiecie Gryfińskim. Dwie trzecie parku leży w Powiecie Gryfińskim. Jeżeli Gmina Gryfino uzna, że nie chce być w parku narodowym, miała swoje obawy, niech będzie dostępność do dyrektora parku, który miałby ewentualnie powstać. Dlatego też, tak postrzegając dyskusję i tak, żeby uniknąć już zagłębiania się w te różne meandry, uważam, że dochowaliśmy takiej staranności, żeby łączyć, nie dzielić. Dawać szansę na dalszą rozmowę i te dwie informacje, które Państwu przekazałam, uważam, że są naprawdę krokiem, który w samorządzie powinien być po prostu normą. Chciałabym i życzyłabym sobie, żeby nasze gminy współpracowały ze sobą, a jednocześnie solidaryzowały się w tym, żeby to Międzyodrze wreszcie złapało oddech. Widząc obawy, rozumiejąc te obawy i zgłaszane uwagi, przedstawiam tutaj swoje, że tak powiem czynności, które zostały w tym zakresie również wykonane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Kolejny zgłaszał się Radny Jerzy Zgoda. Oddaję głos.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, tak naprawdę dzisiaj procedujemy uchwałę o uzgodnieniu granic Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Dzisiaj nie mamy uchwały o utworzeniu parku. Będę się tym skrótem posługiwał. Żebyśmy o tym pamiętali. Jest to sam początek. To są dopiero początki procesu legislacyjnego. Co dalej się wydarzy, tego nie wiemy. Każda z tych gmin, na której terenie ma być park, miała takie same możliwości skorzystania z wypowiedzenia się i to są samodzielne decyzje tych gmin. W dniu 15 kwietnia Gmina Widuchowa wypowiedziała się, Rada Gminy Widuchowej wypowiedziała się w tej kwestii jasno podejmując decyzję o tym, że uzgadnia granice i otulinę parku. Dzisiaj bym się bardzo źle czuł, jeżeli tej społeczności, tym Radnym powiedział bym, nie ja się z waszym zdaniem nie zgadzam, wy popełniacie błąd. Jest to społeczeństwo, które tam mieszka i doskonale wie jakie ma zagrożenia z tego tytułu lub korzyści może mieć z tytułu powstania parku i ja to szanuję. Dzisiaj podejmując decyzję o głosowaniu kieruję się sprawą merytoryczną, a więc w tym przypadku wsparciem Gminy i Radnych z Gminy Widuchowa w tym projekcie. Przez wiele lat, dziesięciolecia byliśmy praktycznie plecami zwróceniu do Międzyodrzy, bo nie było żadnego projektu, poważnego projektu, który by w perspektywie dziesięcioleci mógł zagospodarować w jakiś sposób ten teren. Nie podejmując uchwały o utworzeniu parku, czy być może taka decyzja zapadnie, tego nie wiemy, zostawimy ten teren tak jak jest. Po prostu zgadzamy się z tym, żeby w dalszym ciągu tam się nic nie działo, tylko była dalsza dla innych degradacja naturalna, a dla innych degradacja sztuczna. Jest to jedyny projekt, który się pojawia dzisiaj na horyzoncie, który może przynieść ochronę różnych gatunków i przyrody tego terenu, ale przed wszystkim krajobrazu tego terenu. Nie tylko dla nas, tutaj gmin z Powiatu Gryfińskiego, ale i z gmin, i powiatów ościennych, bo to jest ważne dla całego regionu. Uważam, że jest to dobry projekt, przynajmniej po dziesięciu latach możemy powiedzieć, że sprawdzamy co się tam zadzieje. To nie jest tak, że za rok, dwa czy trzy będziemy mieli tam w pełnej krasie park, park narodowy. To jest niemożliwe. To są potrzebne pięć, dziesięciolecia, żeby naprawdę powstał, są tam potrzebne, wiadomo olbrzymie pieniądze i czy one będą i w jakich wysokościach, to zależy od determinacji zarządzających tym parkiem, osób zarządzających tym parkiem, jak i pomocy i determinacji samorządów, bo nie odbędzie się to samo. My naprawdę dzisiaj podejmujemy decyzję o rozpoczęciu tego procesu, o rozpoczęciu tego projektu, a na efekty musimy poczekać przez kolejne dziesięciolecia. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję. Kolejny do dyskusji zgłasza się Pan Radny Paweł Nikitiński. Proszę bardzo.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że jutro Sejmik Województwa będzie zastanawiał się nad tym projektem uchwały. Chyba trzeba kolegom i koleżankom Radnym z Sejmiku Wojewódzkiego podpowiedzieć, żeby zaczęli przeznaczać pieniądze na Międzyodrze w takiej kwocie, która tego wymaga. Już to powiedziałem, ale będę powtarzał jak mantrę. Międzyodrze nie potrzebuje słów, potrzebuje pieniędzy. Drugorzędne znaczenie ma z której szufladki życia publicznego te pieniądze zostaną wyciągnięte. Gwarancja finansowania na rok i wielka nie wiadoma na przyszłość, a decyzja o utworzeniu parku praktycznie nieodwracalna. Dwie wartości na szali. Wybór wydaje się rzeczywiście arcyprosty, tylko nie tak jak jest to przedstawiane. Szanowni Państwo nie znamy w szczegółach co chcemy chronić na miły Bóg. Czy rzeczywiście Państwo sądzicie, że tak powinny wyglądać poważne rozmowy o ochronie przyrody? Spóźniliście się Państwo z pewnymi opracowaniami albo wymagały one określonego czasu. Dzisiaj determinować taką decyzję w takiej sprawie pośpiechem budżetowym, przepraszam to podpowiem co trzeba zrobić, trzeba wynegocjować, żeby w następnym budżecie państwa te pieniądze nadal były. Żaden problem. Najwyżej wpłyną do Gminy Widuchowa rok później. Ale kiedy położycie dokumenty na stole, my też w swoim gronie mamy Radnego Andrzeja Szelażka, który w dziedzinie ochrony przyrody jest autorytetem. My też korzystamy z jego wiedzy, oczywiście z wiedzy ogólnie dostępnej. Myślę, że nasze środowisko podejdzie do zagadnienia bardzo poważnie wtedy, kiedy ono będzie przygotowane. Wystąpienie Pani Starosty i dokumenty, które zostały nam przedłożone w imieniu Zarządu przyjmuję w dobrej wierze. Uważam je za rozsądny krok pod jednym warunkiem, że uchwała, którą dzisiaj podejmujemy zostanie podjęta po wprowadzeniu takich zmian legislacyjnych. Postulat jest słuszny. Ja się z nim zgadzam. Korekta tego zapisu jest mądra. Sam na to zwracałem uwagę przez szereg ostatnich miesięcy. Minister Drożala mówił coś o fake newsach, ale wiadomo, że on często mówi co wie, rzadziej wie co mówi i niestety tak później wychodzi. Źródło prawa się liczy, a nie opinia ministra, wiceministra czy dyrektora. Na pierwszym roku studiów prawniczych o tym uczą i trzeba to pamiętać. Cieszę się z tego, że zrobiliście to jako Zarząd. To jest mądry ruch i doceniam go, ale on musi mieć teraz następny krok. Jeśli zaangażuje się w to Pan Wojewoda jako przedstawiciel administracji rządowej, jeśli ministerstwo postawi kwestię zmiany legislacyjnej w ustawie, uzgodni to w pracach rządowych, później w pracach parlamentarnych i ta zmiana wejdzie w życie, a tu zmieniają się też Szanowni Państwo realia. Zmieniają się realia i buduje się w ten sposób większe zaufanie do tego rozwiązania. Więc krok Zarządu i wyznaczenie sobie celu osiągnięcia zmian legislacyjnych jest rozsądny. Tylko tak jak powiedziałem to w swoim pierwszym

przemówieniu. Moje doświadczenie życiowe uczy mnie, że deklaracja a wykonanie, to często jest długa i skomplikowana droga i nie zawsze nawet najlepsze deklaracje, nawet nie z winy osoby, która je składa mogą być dotrzymane. Ja to rozumiem, ale też waga problemu, który podejmujemy tak jak to powiedziałem przed kilkudziesięcioma minutami jest chyba jedną z największych rozstrzyganych na tej sali od dziesięciu, a być może i dłużej lat. Jeszcze raz to podkreślę, ponieważ jestem mieszkańcem Gminy Gryfino od urodzenia i tu zamierzam dokończyć swoje życie. Gmina Gryfino nie wypowiedziała się, nie wypowiedziała się, nie miała szansy wypowiedzieć się w tej sprawie. Ja nie wiem jakie byłoby rozstrzygnięcie, gdyby uchwała stanęła na sesji Rady Miejskiej w Gryfinie. To uważam za bardzo istotną wadę i czytam jako próbę odcięcia od procesu Gminy niepokornej mającej mniej spolegliwe stanowisko, wymagającej od Państwa w Ministerstwie szeregu dokumentów, będącej asertywną. Uznaliście, że jak macie tutaj obywateli w Radzie Miejskiej w Gryfinie i w innych środowiskach, którzy tworzą jakieś problemy, to co my będziemy z nimi rozmawiali. Niech oni dojrzeją do naszej mądrości. Ja Państwu powiem, ja znam Radnych Rady Miejskiej w Gryfinie. Często się z nimi nie zgadzam w wielu aspektach, ale uważam, że to są ludzie bardzo rozsądni i generalnie dobrze przygotowani do podejmowania decyzji. Generalnie. Ale oni tej decyzji nie mogli podjąć, także w moim imieniu. Więc nie opowiadajcie Państwo tych rzeczy, bo naprawdę ja Państwa bardzo szanuję. Panią Pełnomocnik to nawet polubiłem osobiście, ale to nie znaczy, że nasze argumenty jakby się w tej chwili spotykają, ale ja apeluję o to, żebyście uszanowali nasze argumenty, bo to nie jest mówienie „nie bo nie”. To jest wskazywanie Państwu pośpiechu, który jest najlepszy przy łapaniu pcheł. Spieszycie się Państwo, bo boicie się, że przepadną pieniądze w bieżącym budżecie. Szanowni Państwo, to Wy wiecie, ja to wiem, że jeśli jest wola polityczna, to pieniądze w następnym budżecie też będą. Ustalcie to, żeby były i przeprowadźcie proces tak jak trzeba z szacunkiem też dla mieszkańców Gminy Gryfino. Na koniec jedna refleksja. Konsultacje społeczne i udział społeczeństwa w kształtowaniu też i w ochronie środowiska opisany bardzo szeroko, bogato zakłada, że obywatele mają prawo do takiego udziału na każdym etapie. Nie tylko na tym, którym sobie władza publiczna zadecyduje. Ja w imieniu 30 tysięcy mieszkańców Gminy Gryfino protestuję przeciwko takiej procedurze i nawet jeśli ta uchwała zostanie podjęta, nie wykluczam jej zaskarżenia z tego powodu. Dlatego, że były szerokie konsultacje i tego Wam nie odbieram, ale nie do tego dokumentu. Ten dokument jest nowością, a te wszystkie prace, które wykonaliście, bardzo cenne i być może przydatne przy tworzeniu nowej treści rozporządzenia, otwierają nową bramkę. Chcecie pójść na skróty, rozumiem, ale nie jesteśmy pozbawieni rozumu i swoich praw. Będziemy skarżyli tę uchwałę właśnie ze względu na brak udziału mieszkańców w konsultowaniu tego konkretnego

projektu. Ja się czuję pominięty. Co więcej inne osoby czują się w Gminie Gryfino pominięte, a tak być nie powinno. Zresztą środowisko polityczne, które Państwo reprezentujecie jest akurat reprezentantem takiego poglądu uwzględniającego zdanie obywateli i raczej czyniącego w tym kierunku wiele. Tu popełniliście błąd proceduralny moi drodzy i mam nadzieję, że niezależny sąd to zauważy, bo możecie pomijać sobie różne osoby, ale nie możecie pomijać mieszkańców przy wszystkich aspektach, które dotyczą ochrony środowiska. Wiecie Państwo o tym, że jest to często przez polskie sądy podnoszone przy próbach chodzenia na skróty. Chcecie iść na skróty czy chcecie rozmawiać? Ja Wam proponuję - rozmawiajmy. Nie chodźcie na skróty, bo droga może się bardzo, bardzo wydłużyć przez ten pośpiech.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos, ponieważ Pan Radny Szelażek już się wypowiadał. Oczywiście wrócimy do Pana, ale teraz zgłasza się Pan Radny Rzepczak i kolejny w kolejności będzie Pan Radny Szelażek. Proszę uprzejmie.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, że dziękuję uprzejmie za udzielenie głosu. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo w uzasadnieniu do projektu uchwały czytamy między innymi o tym, iż Międzyodrze stanowi wyspę torfową największego w Europie torfowiska fluwiogenicznego i wpływ na to mają między innymi siedliska przyrodnicze znajdujące się na Międzyodrzu, w tym Starorzecza. Czytamy w tym uzasadnieniu o procesie łądowienia tych siedlisk, jak również o takim stopniowym zanikaniu rozlewisk. Wobec tego odnosząc się do argumentów podnoszonych w tej dyskusji chciałbym zapytać o to Państwa, czy dotychczasowa forma ochrony przyrody i gospodarowania w dotychczasowym Parku Krajobrazowym może powstrzymać te procesy, o których jest mowa proszę Państwa w uzasadnieniu uchwały? Procesy, które tak naprawdę mają wpływ na przyrodniczy charakter Międzyodrza, bo uzasadnienie uchwały jest dość rozległe. Jest tam przywołanych wiele okoliczności stricte przyrodniczych i bardzo mnie interesuje to, czy dotychczasowa forma ochrony przyrody i gospodarowania w tym miejscu w ramach Parku Krajobrazowego daje możliwość zatrzymania tych, jakby nie było niebezpiecznych procesów, które mogą trwale zmienić charakter Międzyodrza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję. Kolejny Pan Radny Andrzej Szelażek. Proszę oddaje głos.

Radny Andrzej Szelażek powiedział, że oczywiście chcę się odnieść do wypowiedzi Pani Starosty. Pani Starosto jak najbardziej z wielkim szacunkiem odnoszę się dzisiaj do Pani działań merytorycznych właśnie w tym temacie, o którym dzisiaj mówimy. Naprawdę chylę czoła za Pani wielki wysiłek, natomiast ta publikacja, którą Pani pokazywała, ona dotyczy właśnie ochrony krajobrazu i funkcjonowania już Parku Krajobrazowego. Są to efekty, które są odzwierciedleniem właśnie w tej publikacji. Natomiast też mam pytanie do Radnego Jerzy Zgody, który powiedział, że to jest początek. Chcę się zapytać Pana Radnego, czy jest na 100% przekonany, że jeszcze będziemy mieć możliwość znów zabierania głosu w tym temacie - czy park narodowy powstanie, czy nie? Czy Pan jest na 100% pewny, ponieważ powiedział Pan, że są to tylko działania wstępne i tak naprawdę jeszcze będziemy mieli możliwość wypowiadania się, czy ten park powstanie, czy nie?

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję. Odpowiedzi udzieli Pan Radny Jerzy Zgoda.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, oczywiście nie powiedziałem, że my jako Radni będziemy się jeszcze wypowiadać na ten temat, bo jest prosta legislacja. Kolejne kroki należą do Ministerstwa, Sejmu, Senatu i Prezydenta, a nie do nas. Tutaj przepisy mówią wyraźnie, my się tylko wypowiadamy i to co mówiłem na początku swojej wypowiedzi dotyczących granic parku i granic otuliny - to jest nasza rola. Oczywiście dyskusja, która trwa tutaj dotyczy całości parku i z czym się to wiąże jest jak najbardziej zasadna.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych zapytał, kto z Państwa chciałby zabrać głos? Pani Starosta Ewa Dudar, proszę bardzo.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że chciałam tak tutaj wspomnieć o tej publikacji. Jeden z autorów jest również w grupie inicjatywnej i chyba widzi potrzebę, żeby jednak Międzyodrze przybrało taką formę ochrony przyrody, skoro jest w tej grupie inicjatywnej. Natomiast jeszcze chciałam się odnieść do jednego aspektu, poprosić o odpowiedź, bo Radny Remigiusz Rzepczak zadał zapytanie odnośnie Parku Krajobrazowego. Tak jeszcze na marginesie, Szanowni Państwo, ja od początku do parku narodowego i krajobrazowego podchodzę bardzo konkretnie. Dla mnie park krajobrazowy i park narodowy to porównanie do dróg. Wyobrażam sobie, że nasze drogi powiatowe, to jest park krajobrazowy. Wszyscy

chcemy naprawiać, tylko nie mamy środków i generalnie to nieważne skąd pochodzą. Dziś jestem przekonana, że jakbyśmy mieli rozmowę na temat szansy pojawiającej się, że nasze drogi powiatowe, choć w części staną się krajowe, a tam jest inne finansowanie, inne możliwości, to byśmy podnosili od razu ręce do góry – „zróbcie nam to proszę”. Przyroda nie woła, bo nie zawoła, bo jak? Od trzydziestu lat tak funkcjonuje ten teren. Ustalono tam ochronę przyrody w postaci Natura 2000, która determinuje nasze dyskusje. Naprawdę mam bardzo wielkie obawy do całokształtu tego procesu, ale uważam to za jakąkolwiek możliwość ruszenia do przodu. Mam te same obawy, które tutaj Państwo wyrażają, z każdej strony. Natomiast dziś uważam, że jest to szansa. Gdybyśmy rozmawiali o drogach, pewnie byśmy się wreszcie ucieszyli i ja, korzystając z obecności, bo my takiego gremium na sesjach nie mamy – apeluję o wsparcie w zakresie drogownictwa powiatowego: My ze swoimi problemami bijemy się sami. Kolega Paweł powiedział o tym, że w budżecie wygospodarujemy środki. Ja bardzo chętnie, powiedzcie mi skąd, jak ja bym Wam dała do wyboru. Proszę bardzo, mamy teraz geologiczne badania, które musimy robić. Ja je ograniczam, dzielę na etapy, bo ja potrzebuję na drogi. Więc ja sobie wyobrażam, że Samorząd Województwa postawił na drogi. My jeździmy tymi drogami, drogi wojewódzkie pięknieją, powiatowe w tym momencie wyglądają jak zdezelowane, przechodzone, zużyte buty. To nie znaczy, że ja jestem gorszym zarządcą. Ja nie mam środków finansowych na to. Apeluję, korzystając z obecności tutaj takiego szerokiego gremium, które mam zaszczyt dzisiaj gościć, żebyście Państwo dostrzegli naszą Polskę samorządową i nasze realne problemy. Rozwijamy się tylko w dwóch różnych prędkościach. Park krajobrazowy i park narodowy budził we mnie naprawdę emocje, do dziś budzi. Traktuję to, jak drogę powiatową i drogę krajową. Proszę o udzielenie odpowiedzi dla Radnego Remigiusza Rzepczaka.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Proszę uprzejmie Pani Pełnomocnik. Mam też komunikat techniczny, że Radni zgłaszają, że na publiczności słyszeć jakieś urządzenia. Bardzo proszę o wyciszenie urządzeń, bo to lekko przeszkadza.

Pełnomocnik Ministra Klimatu i Środowiska do spraw utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry Panią Agnieszkę Niemczynowicz powiedziała, że odniosę się do wszystkich pytań zbiorczo, które tutaj się pojawiły. Kiedy będzie monografia? Autor pytania powrócił na salę, także kieruję odpowiedź do Pana. Monografia zostanie wydana z końcem tego roku. Także to jest świeży temat, ale prace ciągle trwają. Ciągle powtarzam, że największa praca zawsze odbywa się w ciszy. Nie w blasku fleszy, nie wśród mediów, tylko właśnie

w ciszy. Proszę mi wierzyć, że ogrom ludzi pracuje bardzo, bardzo długo na rzecz utworzenia tego parku narodowego. Nie wiem czy wszyscy Państwo macie świadomość, ale ten dokument, który macie Państwo przed sobą, który dzisiaj będzie podlegał Państwa głosowaniu jest dokumentem, który został wytworzony właśnie w ramach pracy wielu osób, przedstawicieli tutaj z Międzyodrza, w ramach prac zespołu do spraw opracowania założeń utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. To, że granica parku narodowego obecnie przebiega tak, a nie inaczej, tak samo otulina projektowanego parku narodowego wygląda tak, a nie inaczej, to są właśnie efekty pracy tego zespołu, które podlegały konsultacjom z przedstawicielami Gminy Gryfino, Kołbaskowa, Widuchowej, Szczecina, z przedstawicielami biznesu, naukowcami. Z Gryfina w pracach zespołu uczestniczyło dwóch przedstawicieli, m.in. Pan Wiceburmistrz, który od samego początku aktywnie uczestniczył w całym procesie. Odpowiadając na pytanie Pana, czy można zachować i chronić obecnie siedliska przyrodnicze, obszar Międzyodrza, przedmioty ochrony w ramach funkcjonującego już Parku Krajobrazowego? Odpowiedź jest bardzo prosta. Nie. Historia pokazuje, że trwało to tyle lat i nie przynosi żadnych efektów. Dalej mówimy o ochronie przyrody Międzyodrza, dalej mówimy o konieczności pozyskania środków, o czym tutaj też przed chwilą kilku moich przedmówców mówiło. Czy park narodowy daje taką możliwość i szansę? Tak. Dlatego, że daje możliwość pozyskania znacznie większych środków. Tutaj też przytoczę wypowiedź z jednych ze spotkań wypowiedzianą przez Pana Wojewodę, nie da się tworzyć nowych rozwiązań stosując stare metody. Jeżeli metoda funkcjonowania Parku Krajobrazowego przez tyle lat nie dała żadnych realnych pozytywnych wyników i dalej mówimy ciągle o tym samym, to trzeba zastosować nową metodę. Tą nową metodą jest właśnie Park Narodowy. Nie mam tonu mentorskiego, mam ton przyrodniczy i ja naprawdę głęboko wierzę w powodzenie i sukces tego projektu. Gdyby tak nie było nie angażowałabym się tak bardzo w ten proces, co też może potwierdzić Pani Starosta. Praktycznie od stycznia mieszkam tutaj u Państwa i spotykam się z każdym kto tylko prosi mnie o spotkanie. Jest to szereg spotkań, kilkadziesiąt, jeżeli już nie setki spotkań, rozmów wieczornych, porannych, o każdej porze jesteśmy do pełnej dyspozycji. Pan Wojewoda też niejednokrotnie mówił na każdym spotkaniu, że do każdego przyjedzie, z każdym się spotka, na temat parku będzie rozmawiał i po to tu jesteśmy. Mnóstwo osób tę szansę wykorzystało, mnóstwo osób się z nami spotykało i rozmawiało, nigdy nikomu żadnego spotkania nie odmówiliśmy. Wróć jeszcze do Gminy Gryfino, bo ciągle nieustannie nawet tutaj w wypowiedziach Państwa, słyszę określenie wykluczenie Gryfina. Absolutnie nikt nie wykluczył Gryfina z procesu powstawania parku narodowego. Gryfino dalej jest partnerem w całym projekcie. Gryfino, przedstawiciele Rady Miasta i Gminy są zapraszani na wszystkie

spotkania dotyczące parku narodowego. Byli zaproszeni na wyjazd studyjny do Parku Narodowego Ujście Warty. Byli zaproszeni na oficjalne, uroczyste podpisanie listu intencyjnego z rybakami i z wędkarzami. Podsumowaniem tych wszystkich starań i utrzymaniem Gryfina jako partnera w całym projekcie i w całym procesie jest chociażby ten list intencyjny wskazujący, że siedziba powstanie właśnie w Gryfinie. Jeżeli, jak używacie Państwa określenia, ktoś by wykluczył Gryfino to po co byśmy składali i dotrzymywali obietnice składane na samym początku całego procesu deklarujące, że siedziba parku powstanie w Gryfinie. Jest to najlepsza lokalizacja z wielu powodów. Znajduje się pośrodku Parku Narodowego. Każdy teren parku będzie dokładnie tak samo blisko dla przyszłych pracowników merytorycznych, żeby móc wykonywać swoje podstawowe czynności na terenie parku. Dojazd jest bardzo dobry z każdej strony, ale też cała infrastruktura towarzysząca będzie dużo łatwiejsza do zagospodarowania. Mało tego, nawet już Burmistrz Gryfina przy jednym ze spotkań pokazywał potencjalne nieruchomości, które mogłyby być zaadoptowane na siedzibę przyszłego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Odpowiadając na pytanie Pana Radnego Andrzeja Szelażka i Pana Radnego Jerzego Zgody. Jednak nazwisko zobowiązuje, bo bardzo kluczowo Pan podsumował to, o czym chcę, żebyście wszyscy Państwo też mieli świadomość, że Gmina już zagłosowała, Gmina już wyraziła swoje stanowisko. Czy Państwo jako Radni będziecie jeszcze mieli możliwość wypowiedziania się na temat dokumentów, które dzisiaj opiniujecie? Tak, na etapie ogólnie, szeroko pojętych konsultacji społecznych - to jest jeden etap, a drugi etap to jest Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wówczas Państwo też macie możliwość się wypowiedzieć. W sprawie pogłębiania i projektów - nie chciałam do tego tematu wracać, ale temat LIFE-u ciągle żyje. Kilkanaście, jak już nie dziesięć lat temu, projekt LIFE-u się pojawił, nie został zrealizowany, obecnie projekt LIFE-u jest reaktywowany. Miejmy nadzieję, że teraz z dużym powodzeniem i z dużym sukcesem uda się ten projekt zrealizować. Natomiast utworzenie parku narodowego daje dużo większą szansę, dlatego że złożenie takiego projektu przez park narodowy zwiększa szansę pozyskania środków jako tej najwyższej formy ochrony przyrody w naszym kraju, czyli parku narodowego. Dodatkowo wykonywanie różnego rodzaju inwentaryzacji przyrodniczych i pozyskiwanie środków na ten cel będzie również dużo łatwiejsze. Żebyście Państwo mieli świadomość, jeżeli chodzi o udrażnianie, to my już teraz planujemy takie małe projekty pilotażowe, nie na całym obszarze, ale na małym odcinku, aby sprawdzić jak to udrażnianie wpływa bezpośrednio na formy ochrony przyrody znajdujące się tutaj na terenie Międzyodrza. Też bym chciała, żebyście Państwo mieli świadomość, że nikt nigdy na 3,4 nie udroźni całego Międzyodrza, bo to grozi klęską ekologiczną. Najpierw na małym odcinku prowadzi się badania przyrodniczo-

ekologiczne i potem w zależności od wyników, efektów tego projektu eksploruje się te wyniki na znacznie większy obszar. Także podsumowując, park narodowy daje dużo większe możliwości i szanse na pozyskanie środków na udrażnianie Międzyodrza. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że zgłasza się Radny Paweł Nikitiński. Proszę bardzo, Panie Radny.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że już nie chciało mi się wychodzić na tę mównicę, ale z szacunku dla Państwa i dla Pani Pełnomocnik, żeby być, to pozwoliłem jeszcze raz wyjść, mam nadzieję, że już po raz ostatni, ale jeszcze raz zaapeluję. Pani Pełnomocnik, Pani ma taki sposób wypowiadania się, który sugeruje pewne zdarzenia, które wcale nie miały miejsca. Proszę odpowiedzieć na moje pytanie. Konkretnie, czy przedstawiciele organów Gminy Gryfino wyrażali zgodę i opinię na temat tego projektu rozporządzenia? Wedle mojej najlepszej wiedzy nie, Pani Pełnomocnik była uprzejma powiedzieć, że władze Gminy Gryfino wypowiadały się, wedle mojej wiedzy nie. To, że jesteście Państwo zdziwieni, że w ogóle Gmina Gryfino ma czelność wypowiadać się w sprawie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry jest symptomatyczne, ale mam inne zdanie od Państwa, uważam, że ma prawo. Ma pełne prawo, bo też tereny Gminy Widuchowa leżą naprzeciwko naszego miasta, leżą naprzeciwko Elektrowni Dolna Odra i mamy wyjątkowy tytuł do tego, żeby się wypowiadać. To podobnie jak w decyzjach administracyjnych. Jeśli działki ze sobą graniczą, nasze działki co prawda nie graniczą, bo rozdziela je droga, to ten, którego sąsiedztwo jest inwestowane w jakikolwiek sposób ma prawo do wypowiadania się. Jeśli Państwo uważacie, że Gmina Gryfino nie może się wypowiedzieć co do treści tego rozporządzenia, Gmina Gryfino przez usta swoich przedstawicieli mówi publicznie o tym, że jest zszokowana tym rozwiązaniem. Nie chciałbym Państwu przeszkadzać.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że zawsze Cię wysłucham.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, dziękuję Ci Ewa. W porządku. Bardzo się cieszę. Muszę powiedzieć tak, Pani Pełnomocnik ta krytyka wobec donatora Parków Krajobrazowych jest słuszna. Zgadzam się, tylko co na to sam Marszałek Geblewicz, bo Pani krytykuje Urząd Marszałkowski. Ma Pani rację. Nie ma kasy. To nie uchwała dotycząca rozporządzenia, tylko pieniądze na Park Krajobrazowy, na Zespół Parków Krajobrazowych. Świetna diagnoza i świetna recenzja. Zgadzam się z nią. To nie słowa są tutaj problemem i ich ilość, ale pieniądze

i Urząd Marszałkowski nie ma żadnej przeszkody formalnej ku temu, żeby w sposób adekwatny i odpowiedni do formy ochrony, którą przyjęto przed latyłożyć adekwatne środki, to są decyzje polityczne. To oznacza, że to środowisko polityczne nie chcełożyć takich pieniędzy albo ich nie ma. Jeśli rzeczywiście diagnoza Ministerstwa jest taka, że Województwo Zachodniopomorskie nie będzie w stanie przy tym strumieniu pieniądza, które płynie do jego budżetu wykonać zadania dla tej formy ochrony, wszystko w Waszych rękach. Proces legislacyjny, odpowiedni strumień i zasilanie z budżetu państwa - to będą te same pieniądze. Od przyjęcia tej uchwały czy innej Międzyodrze nie zmieni się, jeśli nie pójdą za tym pieniądze i na koniec nie będę już zabierał głosu, dobrobyt bierze się z pracy, nie z dotacji. Rząd nie ma żadnych własnych pieniędzy, wszystkie należą do obywateli i nie ma darmowych obiadów, za wszystkie ktoś płaci. My pomimo tych głosów tutaj powiedzmy odmiennych od naszego stanowiska, jesteśmy realistami i znamy doświadczenia też z funkcjonowania z administracją rządową, które są różne. Czasami są bardzo pozytywne, czasami są umiarkowanie pozytywne, a czasami są rozczarowujące. Kluczem do rozmowy w tej sprawie są dokumenty, których nie ma. Jeśli Państwo chcecie to mimo wszystko poprzeć, to muszę Państwu powiedzieć, że w książce, którą napiszę pod koniec życia, jak Pan Bóg pozwoli, wejdzie to do annałów samorządu gryfińskiego. Mam „dwa takie Michałki”, już takie naprawdę, ale ten chyba wejdzie na pierwsze miejsce po dzisiejszej sesji. Opiszę to ze szczegółami jak dorośli ludzie, często z wyższym wykształceniem, doświadczeni podjęli decyzję w sprawie, na temat, której nie mieli wystarczającej wiedzy i dokumentów. Mistrzostwo świata, naprawdę. Chyba to będzie na pierwszym miejscu. Mam nadzieję mimo wszystko, że nie.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Pani Starosta Ewa Dudar proszę bardzo, w kolejności zgłasza się Radny Hubert Krysiak.

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że Szanowni Państwo zawsze jestem pod wrażeniem wypowiedzi mojego Kolegi Pawła. Wierzę, że ta książka powstanie Kolego Pawle, ale też i ujmie te trzydzieści lat, kiedy kompletnie nic nie zrobiono. Nie tylko tą dzisiejszą uchwałą, ale również te okresy wcześniejsze, bo jak żyję, to nie pamiętam tak gorącej dyskusji odnośnie tego, żeby cokolwiek się na Międzyodrze zadziało. Chciałam tylko powiedzieć, że zajmowałam się wieloma aspektami, jeżeli chodzi o park narodowy. Niektórych nie będę poruszać, bo to są takie meandry szczegóły, a nie o to tu dziś w tym wszystkim chodzi. Natomiast też prosiłam tutaj swój wydział, mimo, że za tą całą procedurę legislacyjną,

uzgodnieniową odpowiada autor rozporządzenia (nie my w żadnym razie), ale prosiłam, żeby zweryfikować właśnie, czy Gmina Gryfino, biorąc pod uwagę nieruchomości powinna być może uczestniczyć w tych uzgodnieniach. Chciałam powiedzieć, że mogłoby do tego dojść, jeśli w granicach parku są położone nieruchomości zlokalizowane na terenie Gminy Gryfino, a nie jedynie przylegające nieruchomości. Wtedy Gmina powinna uczestniczyć. Na tym etapie próbowałam też to sprawdzić, dlatego, że uważałam to za argument, który był tu też podnoszony za zasadne. Nie biorę odpowiedzialności za całokształt tutaj tych różnych opinii, za co legislacyjnie odpowiada Ministerstwo. Natomiast wedle mojej wiedzy Gmina Gryfino ma jedynie tereny przylegające. To tak tylko w kontekście uzupełnienia tej wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Radny Hubert Krysiak. Proszę bardzo.

Radny Hubert Krysiak powiedział, że dziękuję za udzielenie głosu. Chciałbym jeszcze dopowiedzieć, a być może się odnieść też do słów Pani Starosty, jeżeli chodzi o te drogi, bo tutaj przysłowiowo się wypowiem, żeby upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Słowa kierowane do Pana Wojewody, ponieważ jak zakładam najprawdopodobniej ta uchwała zostanie dzisiaj przegłosowana. W związku z tym, jak mówiła Pani Pełnomocnik, w naszym Powiecie pojawi się około 60 tysięcy dodatkowych osób, które będą odwiedzały nasz Powiat. Chciałbym życzyć dla Pana Wojewody, żeby z taką samą determinacją i tempie w jakim pracujecie nad utworzeniem parku narodowego, żebyście z tą samą mocą i sprawnością zabezpieczyli najpierw potrzeby mieszkańców, czyli drogi. Są to ważne elementy tego parku, powinniśmy mieć dostatecznie dobre drogi, żeby turyści, którzy będą nas odwiedzać nie patrzyli na nasz Powiat przez pryzmat tylko parku, ale całościowo. Także życzę dla Pana Wojewody, aby właśnie z tą determinacją dążył do tego, żeby w okolicach tego całego parku też powstała odpowiednia infrastruktura, w tym oczywiście drogi powiatowe, których mamy prawie 600 kilometrów. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. W związku z tym, że wygląda na to, że wszyscy już chyba się wypowiedzieli, zapytam jeszcze Pana Wojewodę, czy miałby ochotę zabrać głos. Proszę uprzejmie Panie Wojewodo.

Wojewoda Zachodniopomorski Adam Rudawski powiedział, że Szanowny Panie Przewodniczący, Pani Starosto, Szanowni Radni oraz goście, którzy dzisiaj przyjechali. Po pierwsze, strasznie mi się dzisiaj podobała aktywność Pana Radnego, zwracam się do Pana Radnego. Gdyby taka energia przez te półtora roku, bo prawie tyle trwają rozmowy z Radnymi, była przynajmniej do jednego spotkania albo organizacji jednego spotkania z mieszkańcami, świetnie by było, ponieważ ja od półtora roku uczestniczyłem w siedmiu, ośmiu spotkaniach, w tym dwóch z samymi Radnymi, jednym z Radnymi z rybakami, wielokrotnie z rybakami, z wędkarzami oraz z pojedynczymi Radnymi. Po pierwsze, najważniejsi w gminie i w powiecie są mieszkańcy. To jak jest ułożony teraz system powoływania czy wskazywania granic jest wyraźnie powiedziane, że głosują poszczególni radni gmin, którzy teraz zaproszeni do tego projektu. To mieszkańcy, grupa inicjatywna zwróciła się do Ministerstwa z prośbą, że chciałaby powołać tu park. Przedstawiła jego koncepcję, jego pomysł, przedstawiła nawet wstępne opracowania naukowe. To one trafiły do Ministerstwa i na szczęście trafiły na Ministra Dorożalę i trafiły również na moje biurko - do osób, którym zależy na ochronie zdrowia, którzy urodzili się, ja mówię o sobie, w Zachodniopomorskim i którym zależy, żeby w końcu coś zrobić na Międzyodrze. Jak to się zdarzyło, powstał jeden konflikt, o którym Pan Radny mówił na samym początku. To znaczy, czy potrzebna jest nam wyższa ochrona przyrody, kiedy nie radzimy sobie, czy patrzymy, że ta powoduje, że stepowieje nam ten teren? Właśnie wtedy zderzyły się dwie koncepcje. Pierwsze tej ochrony, która jest teraz oraz tak zwanej aktywnej ochrony. Dzisiaj nikt o tym nie powiedział, nie było okazji, więc ja o tym powiem. Aktywna ochrona polega na tym, że kanały, które tam są będą zgodnie z procedurą i naukową, zgodnie z uzgodnieniami z rybakami i wędkarzami, powoli, powoli pogłębiane tak, żeby przywrócić tam retencję wody. Po drugie, będą odtwarzane wybrane urządzenia hydrotechniczne, mówię o zaporach, po to, żeby ten teren również stanowił ochronę przeciwpowodziową dla Gryfina i okolic. W tym momencie okazało się, że kiedy to powiedzieliśmy, a wszyscy w Gryfinie, w Widuchowej i w Kołbaskowie wiedzą, że największym problemem jest zanikająca retencja wody i zarastanie kanałów. To rybacy powiedzieli mi, że jeżeli tego nie zrobimy w przeciągu kilku lat, nie będzie można tam już łowić. Oni sami próbują udrażniać te kanały, ponieważ wiemy, że przecież to miejsce zostało zrobione rękami ludzkimi. Trzeba przywrócić to miejsce tak, jak ono było stworzone rękoma ludzkimi w czasie, kiedy to były pastwiska dla zwierząt. W tym momencie wszystkie układanki nam się zgodziły. Teraz wracam do Gryfina. Ja byłem na dwóch spotkaniach. Pierwsze spotkanie z Radnymi Gryfińskimi trwało pięć godzin, drugie trzy i pół. Nie widziałem tam wszystkich Państwa. Byłem od początku do końca na tym spotkaniu z Ministrem Mikołajem Dorożalą i tłumaczyliśmy, co to jest aktywna ochrona

i dlatego przez trzydzieści lat nie udało się. Dlatego, że środki są niewystarczające, bo samorządu nie stać, żeby zrobić takie prace. Kiedyś już był uruchomiony LIFE, ale politycy go skasowali. Występuję tutaj jako osoba, która jest promotorem tego parku, bo nie pamiętam, żeby przez trzydzieści lat ktoś przyszedł do Gryfina i powiedział, słuchajcie mamy dla Was po 4,5 miliona na gminę. Od 2027 r. wprowadzono nowe przepisy i to jest zmiana, którą Państwo nie chcecie przypominać czy zaakcentować. Powstała tak zwana subwencja ekologiczna i nie mówię, że to jest rzecz jakaś wyjątkowa, ale zmienia zupełnie podejście gmin, ponieważ dotychczas, kiedy tworzone były parki narodowe gminy dostawały 50% mniej podatków od nieruchomości na przykład za lasy. Dzisiaj dostają subwencję ekologiczną. Widuchowa - milion dwieście rocznie, Gryfino dostawałoby około 400 tysięcy, jeżeli dobrze pamiętam. Kołbaskowo około 300 tysięcy, a na starcie w rezerwie budżetowej na ten rok i wcale się nie spieszymy, bo te prace i rozmowy trwają od półtora roku. Jakim cudem zdarzyło się, że w Widuchowej okazało się, że można było zorganizować spotkania, że Radni o to poprosili, że ja i minister przyjechaliśmy i siedzieliśmy tam również po cztery godziny. Dlaczego w Kołbaskowie się to udało, dlaczego w Szczecinie się to udało, a dlaczego w Gryfinie nie? Otóż w Gryfinie nie udało się z różnych przyczyn, ponieważ tak jak powiedziała Pani Pełnomocnik, Gryfino ma wiele nakładających się problemów. Jeżeli na pierwszym spotkaniu wszyscy Radni, jest nagrane to spotkanie, powiedzieli mi, że po ich trupie park narodowy - tak niektórzy się wyrażali, więc jeżeli wszyscy Radni powiedzieli, że mają wątpliwości, nie. Na drugim spotkaniu było to samo. Na radach w Radzie Gminy Burmistrzowie, którzy oczywiście nie muszą głosować, ale mają swoje prawo, Burmistrz i Wiceburmistrz mówią, że mają wątpliwości i nie są gotowi poprzeć tego pomysłu, to powstała inicjatywa, żeby dać szansę tym gminom w tym roku, które chcą i zaprosić Gryfino do pracy. Tak jak powiedziała Pani Pełnomocnik. O tym co dzisiaj poinformowała Pani Starosta - gratuluję. To jest bardzo duży negocjacyjny sukces, że siedziba będzie w Powiecie Gryfińskim, to jest źle czy dobrze? To jest bardzo dobrze. Czy Gryfino może nie przystąpić w przyszłości? Może. Może powiedzieć nie - uważamy, że to jest zły pomysł, uważamy, że my sobie poradzimy z tym lepiej, uważamy, że naprawdę nie trzeba nic robić więcej. Będziemy mieli porównanie. Będziemy mieli Widuchowę, będziemy mieli Kołbaskowo, będziemy mieli Gryfino. Zobaczcie, może Państwo za dwa miesiące, a może za dwa lata będziecie chcieli powiedzieć - tak. To jest wolna decyzja Państwa Radnych. Dlaczego uważacie Państwo, że decyzja Radnych Widuchowej jest mniej ważna od decyzji Rady Powiatowej czy Rady Gryfino? Dlaczego tak uważacie? Ja uważam, że jest tak samo ważna i uważam, że dzisiaj, jeżeli nie powalczymy o to miejsce Widuchowej, będziemy wszyscy żałować, bo informuję Was, to nie chodzi o żaden

pośpiech. Chodzi o momentum polityczne, o sytuację budżetową i wszystkie inne elementy. Nie wiemy, czy w przyszłym roku będziemy mieli w rezerwie te pieniądze z różnych przyczyn. W tym roku je mamy. To jest ten moment, kiedy po 30 latach możemy zastosować inne narzędzia i coś zmienić. Uważam, że oczywiście trzeba mieć pieniądze dla powołania parku, ale trzeba mieć przede wszystkim serce. Serce mają ci ludzie, ci mieszkańcy, którzy żyją, którzy chcą tam wypoczywać, są wśród nich wędkarze i rybacy. Wszyscy rybacy przystąpili do listu intencyjnego i wszyscy rybacy powiedzieli swoje warunki. Te warunki zostały zapisane, które kanały pogłębiać, gdzie będą mogli łowić i że będą uczestniczyć w pracach Rady Naukowej Parku. Co to oznacza? Właśnie oni będą decydować jak będzie wyglądał ten park. Właśnie Państwo chcielibyście zamknąć to przed? Nie. Tworzenie parku jest proste. Tworzy się, wskazuje się granicę, tworzy się park i Rada Parku Naukowa wskazuje, jaki ma być jej charakter. Charakter ma być taki, że będzie to aktywna ochrona, będzie się tam dalej łowiło ryby i dalej będzie wędkowanie. Mamy to porozumienie, wiemy, jak ważne jest to miejsce, jak istotnym elementem wypoczynku dla ludzi z Gryfina jest wędkarstwo. No przecież wiem, ja sam jestem wędkarzem, mój tato był wędkarzem i tu też przyjeżdżał na ryby. Był Dzień Matki kilka dni temu, mama pokazywała mi zdjęcia, kiedy byłem mały i mówię mamó, co to jest za zdjęcie? Z takiego stateczku, to jest wycieczka ze Szczecina do Widuchowej. Mówię jak na stateczku - Ze Szczecina do Widuchowej? Tak, ze Szczecina do Widuchowej płynęło się stateczkiem, potem wracało. Gdzie jest Widuchowa dzisiaj? Czemu chcemy zamknąć szanse, gdzie dla nich Wiecie dobrze rozwojowo, to jest największa szansa, żeby pokazać się. Mają wskazane miejsce na bramę, którą część Radnych oglądała, będzie podobne jak w Ujściu Warty. Uważam, że byłoby nie fair, kiedy Państwo, mówię o części tej gryfińskiej, która nie jest przekonana i ma do tego prawo, blokować innym. Przecież Gryfino w każdym momencie nawet po spełnieniu tych warunków, które Państwo podaliście, czyli zmian legislacyjnych, czy zmian, może przystąpić, ale nie musi. Musimy dać tę szansę innym zrobić. Dotacje - tutaj ktoś powiedział, że dotacje to są pieniądze wszystkich Polaków. Tak. I te 40 milionów pójdzie w takie miejsce, albo przyjdzie w części do nas na te 4,5 dla Widuchowej i te kilkaset tysięcy dla Kołbaskowa, albo pójdzie w inne miejsce, bo Państwo postanowiło, że będzie wspierać wyższe formy ochrony, więc te 40 milionów trafi albo do Zachodniopomorskiego, również naszych pieniędzy, albo gdzie indziej. Ja wolę, żeby trafiły tu. Otulina. Wracamy cały czas do tej otuliny i powiem tak, że były też pozytywne efekty tych spotkań również z Radnymi Gryfina, którzy powiedzieli, że dla nich największym problemem jest otulina, również spotkania z Burmistrzem czy Wiceburmistrzem. To Wiceburmistrz wymusił na spotkaniach zespołu, że otulina zostanie zmniejszona. Otóż informuję Was, że jeżeli nie utworzymy dzisiaj

parku, to otulina na Odrze będzie w całości. Jeżeli utworzymy w przyszłości również przyłączając do Gryfino, zejdzie tylko do tej wyspy. Teraz ktoś mówi, no dobrze, ale przecież Państwo zawsze możecie powiększyć tę otulinę. Pytam po co? Ktoś odpowiada, no dobrze, ale przyjdą następne rządy. Jak przyjdą następne rządy, to czyje rządy przyjdą? Moje proste pytanie, to czyje rządy przyjdą? Mamy w Polsce duopol, no czyje rządy przyjdą? No przecież jeżeli będą inne, to znaczy, rozumiem, że to Wy wtedy będziecie chcieli zwiększyć tę otulinę? Bez żartów. Nikt od 1945 r. nie zwiększył otuliny. Powiększano parki, ale nie zwiększył otuliny, ponieważ procedura, fakt, nie wymaga głosowania przez Radę, ale wymaga konsultacji. Dwa razy spotyka się na samorządowo-rządowej komisji, a potem wszystkie, powtarzam, wszystkie ministerstwa muszą wyrazić zgodę. Nie ma takiej możliwości, żeby obecny minister odpowiadający za żeglugę wyraził na to zgodę. Nie ma takiej możliwości. Jeżeli chodzi o strefę przemysłową, wielokrotnie to mówiłem, że większym problemem czy problemem nie jest wcale ani otulina, ani park, tylko Natura 2000. To jest rzecz, która dotyczy Gryfina. Nie ma żadnych ograniczeń do inwestowania, czy w samej elektrowni, czy w otoczeniu elektrowni, czy w parku przemysłowym. Żadnych. Każdy kto zna przepisy tak potwierdzi. Teraz kończąc - Gryfino cały czas jest w projekcie. Gryfino jest cały czas możliwe do zgłoszenia się. Co więcej Radni zgłosili teraz, kiedy nie dostali propozycji włączenia parku, podjęli uchwałę, zobowiązali Przewodniczącego Rady, żeby przystąpić w drugim etapie do parku. Jestem do dyspozycji w każdej porze dnia i nocy. Przyjeżdżałem tu wielokrotnie, kiedy ostatni raz widzieliście Państwo spotkanie, na którym wojewoda z ministrem siedzą pięć godzin? Otóż tu widzieliście w Gryfinie. Właśnie dlatego, że nam zależy - ktoś mówi, że nie było rozmów czy konsultacji. Były, ale opinie były jednoznaczne. Ja rozmawiałem z pojedynczymi Radnymi, nie było tam szansy przyjęcia tego projektu. Pamiętajcie Państwo, że projekt musi być w całości przyjęty przez wszystkich takich samych. Nie można zrobić było tak, że kto chce to się przyłączy. Trzeba było wskazać konkretne granice parku. Stąd jest ta propozycja, żeby ratować tę inicjatywę, a nie żeby zaszkodzić albo być nie miłym dla Radnych z Gryfina. Przyjeżdżałem na każde spotkanie, gwarantuję Wam - przyjadę na każde następne. Będę odpowiadał dotąd na pytania, aż Państwo będziecie w pełni przekonani, bo to jest Wasze miejsce i Wy decydujecie, ale pamiętajcie, to jest pomysł mieszkańców. Pomysł, który pierwszy raz od 30 lat próbuje poprawić sytuację Międzyodrza. Naszej takiej najpiękniejszej rzeczy. Każdy kto widział ten album, każdy kto widział z powietrza to miejsce. Każdy, kto płynął tam kajakiem wie, że to jest absolutnie wyjątkowe miejsce, które zasługuje na to, żeby nasze dzieciaki i nasze wnuki mogły z tego korzystać. Najważniejsze, żeby również Gryfino

było dumne i żeby zrealizowało się to hasło, które macie Państwo, energii Międzyodrza. Tego Wam życzę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Radny Paweł Nikitiński – proszę.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że cieszę się z tego ostatniego zdania i dziękuję. Mam nadzieję, że Państwo też identyfikujecie nasze środowisko jako to, które jest za ochroną przyrody i myślę, że nie powinniśmy się licytować kto bardziej, bo mogłoby się okazać, że ta licytacja dla strony rządowej wypadłaby gorzej. A Państwo rozumiecie niekiedy ochronę środowiska w pewien sposób. Uważacie na przykład, że forma rozproszonej energetyki OZE jest czymś zbawiennym. Nie chcę tego rozwijać, bo nie to jest przedmiotem naszej rozmowy. Panie Wojewodo, Pan mnie bardzo zaskoczył. Pan ogłosił przed chwilą koniec projektu Trzeciej Drogi, ponieważ powiedział Pan, że w Polsce jest duopol, a ja myślałem, że Wy jesteście siłą polityczną, która ma własne zdanie i które chce wytyczać pewne trendy polityczne i ma inne spojrzenie niż ten duopol. Myślę, że to kiedyś sobie kuluarowo wyjaśnimy. Informuję Pana także, że byłem na dwóch spotkaniach, w jednym nawet z Panem dyskutowałem, ale wtedy, kiedy Pan Minister Dorożała był uprzejmy lżyć tych, którzy zwracali uwagę na zapisy źródeł prawa, informując o tym, że rozpowszechniane są fake newsy to, jeśli ktoś jest profesjonalnym menadżerem, tak nie robi, tylko podejmuje dyskusję i rozważa. Kiedy ogłasza publicznie na forum w Gryfinie, że artykuł 10 ustawy o ochronie przyrody nie stanowi tego, co stanowi, to obraża tych, którzy ten argument podnoszą, bo podnoszony jest nie po to, żeby go podnieść, tylko żeby zauważyć ryzyka. Pan Wojewoda wie o czym mówię, bo zapewne w Urzędzie Wojewódzkim zdiagnozował ryzyka, zdiagnozował czynniki ryzyka, zarządza tymi ryzykami, ma narzędzia do zarządzania tymi ryzykami i metody. Tak jest w każdej sprawie. Tak robią profesjonaliści. Nieprofesjonaliści używają emocji lub przerzucają na drugą stronę treści typu rozpowszechnianie fake newsy. To nie buduje debaty publicznej, ale uzgodniliśmy po kilku miesiącach zapis artykułu 10 i wszystkie strony rozmowy już się dzisiaj zgadzają z naszym stanowiskiem, które podnosiliśmy od początku i uważam to za pewną wartość, bo nawet Zarząd Powiatu w swojej uchwale podjął ten temat za co jestem mu wdzięczny. Panie Wojewodo, Pan jest sprawnym mówcą. Czytał Pan „Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów”? No pewnie, to widać, że wie Pan, to ja to od razu widziałem. Myślę, że będą jeszcze okazje, żeby sobie z tych wszystkich skorzystać tam opisów Arthura Schopenhauera. Facet zna tą publikację jak nic. Widać gołym okiem. Ale poważnie i merytorycznie teraz jeszcze na

koniec. Proszę nas zrozumieć. My mówimy tak. Chcemy chronić przyrodę i pokazujemy rozwiązania. Jedno. Szanowny Panie Marszałku niedostatecznie zasila Pan Parki Krajobrazowe pieniędzem, ponieważ jeden z tych parków, który leży w Dolinie Dolnej Odry ma niewystarczające środki. To jest jedna recepta na rozwiązanie tego problemu. Oczywiście te pieniądze musiałyby być dużo większe, więc jest mało prawdopodobne, żeby Marszałek samodzielnie był zdolny nawet z wszystkimi Radnymi do przeprowadzenia tego procesu i potrzebny byłby Rząd. Drugi aspekt, który proponujemy to położenie gotowych dokumentów, które obecnie diagnozują stan Międzyodrza i debata nad tymi dokumentami, a nie nad ich brakiem. O to chodzi w tej dyskusji. My mamy tutaj wieloletniego Dyrektora Lasów Państwowych z dorobkiem, który też mógłby i chyba z szacunku dla problematyki nie wchodzi w inne niuanse, o których rozmawialiśmy i o obecnej polityce dotyczącej Lasów Państwowych. Też nie chcę tutaj poruszać żadnych wątków politycznych, bo dla nas ta sprawa jest poważna i traktujemy ją czysto merytorycznie. Proszę na to spojrzeć też z takiej perspektywy, bo w poważnej dyskusji nawet pomiędzy stronami, które mają bardzo różne zdanie można wypracować kompromisy, jeśli jest wola obu stron. Chciałbym usiąść nad projektem uchwały wtedy, kiedy Państwo położycie monografię, powiecie dokładnie, którą faunę i którą florę i gdzie, i w jaki sposób będziecie chcieli ich chronić. Wiem, że to wymaga czasu. Ja się z Wami zgadzam. Tak, to wymaga czasu. Czasu, który też przez lata został zmarnowany, bo to, że nie ma aktualnego planu ochrony Parku Krajobrazowego jest przyczyną tych argumentów, które podnosimy w tej dyskusji, bo gdyby był, a szczególnie gdyby był świeży i był przeprowadzony rzetelnie, to nasza dyskusja miałaby też inny przebieg. Ja myślę, że Państwo w swoich umysłach bierzecie pod uwagę ten argument, reprezentujecie stanowisko rządowe, które zmierza do utworzenia Parku Narodowego. Szanowni Państwo tej postawy nie krytykuję. Tak jak nie będę krytykował też decyzji Radnych, którzy podejmą być może odmienną decyzję od nas. Natomiast będę cały czas przedstawiał te argumenty, dla których zagłosuję przeciw.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Czy są jeszcze głosy w tej dyskusji? Proszę bardzo Pani Pełnomocnik, tylko bardzo proszę o taki kondensat, jeśli można. Dziękuję.

Pełnomocnik Ministra Klimatu i Środowiska do spraw utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry Panią Agnieszkę Niemczynowicz powiedziała, że na sam koniec dosłownie 30 sekund odnosząc się do wypowiedzi mojego przedmówcy. Kompromisy i wola obu stron? Tak, właśnie z tym mamy do czynienia. Kompromisem i wolą obu stron jest to,

że Gryfino ma czas i szansę na podjęcie decyzji o dołączeniu do Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry w momencie, kiedy będzie na to gotowe uzyskuje siedzibę parku. Gmina Widuchowa, która jest gminą, której mam nadzieję, że wszyscy również Państwo chcecie dać szansę na rozwój ma szansę dzisiaj Państwa głosowaniem z tej szansy skorzystać. Korzystając z okazji już na sam koniec, żeby nie przedłużać i potem już nie zaburzać płynności dalszych obrad, od razu z góry dziękuję za każdy głos oddany na „tak” dla parku, bo świadczy to o Państwa odwadze, zrozumieniu, ale także ogromnej świadomości tego jak ochrona przyrody w Polsce jest ważna i co daje utworzeniu Parku Narodowego Dnie Dolnej Odry na obszarze Międzyodrza. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych zamknął dyskusję i w obecności 17 Radnych zarządził głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uzgodnienia granic Parku Narodowego Dolina Dolnej Odry:

za - 9,

przeciw - 5,

wstrzymało się - 3

Uchwała nr **XI/84/2025** w sprawie uzgodnienia granic Parku Narodowego Dolina Dolnej Odry została podjęta większością głosów.

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

*Przewodniczący Rady Hubert Andrych ogłosił przerwę w obradach,
która trwała od godz. 16:44 do godz. 17:00*

*W tym momencie posiedzenie opuściła Starosta Gryfiński Ewa Dudar
i Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Łysik*

III. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu gryfińskiego (druk nr 2/XI):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**), otworzył i w wyniku braku głosów zamknął dyskusję. W obecności 15 Radnych zarządził głosowanie

nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu gryfińskiego:

za - 15,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0

Uchwała nr **XI/85/2025** w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu gryfińskiego została podjęta **jednogłośnie**.

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

IV. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu współpracy Powiatu Gryfińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2024 rok (druk nr 3/XI):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**), otworzył i w wyniku braku głosów zamknął dyskusję. W obecności 15 Radnych zarządził głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu współpracy Powiatu Gryfińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2024 rok:

za - 15,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0

Uchwała nr **XI/86/2025** w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu współpracy Powiatu Gryfińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2024 rok została podjęta **jednogłośnie**.

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

V. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany Statutu Powiatu Gryfińskiego (druk nr 4/XI):

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyła Starosta Gryfiński Ewa Dudar

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**), otworzył i w wyniku braku głosów zamknął dyskusję. W obecności 16 Radnych zarządził głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany Statutu Powiatu Gryfińskiego:

za - 16,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0

Uchwała nr **XI/87/2025** w sprawie zmiany Statutu Powiatu Gryfińskiego została podjęta **jednogłośnie**.

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

VI. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uchwalenia statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie (druk nr 5/XI):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**), otworzył i w wyniku braku głosów zamknął dyskusję. W obecności 16 Radnych zarządził głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie uchwalenia statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie:

za - 16,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0

Uchwała nr **XI/88/2025** w sprawie uchwalenia statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie została podjęta **jednogłośnie**.

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

VII. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej (druk nr 6/XI):

Przewodniczący Rady Hubert Andrych poprosił o stanowiska komisji (**zał. nr 5**), otworzył i w wyniku braku głosów zamknął dyskusję. W obecności 16 Radnych zarządził głosowanie nad projektem uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej:

za - 16,

przeciw - 0,

wstrzymało się - 0

Uchwała nr **XI/89/2025** w sprawie określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej została podjęta **jednogłośnie**.

Imienne głosowanie stanowi **zał. nr 4**.

VIII. Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu w Gryfinie (druk nr 7/XI).

Starosta Gryfiński Ewa Dudar powiedziała, że Wysoka Rado w okresie międzysesyjnym, oczywiście Zarząd Powiatu obradował i zajmował się zagadnieniami z zakresu drogownictwa, inwestycji, szkolnictwa, z zakresu remontowo-inwestycyjnego. Przedstawiłam to sprawozdanie bardzo szczegółowo w materiałach sesyjnych, tak jak to zawsze robimy. Natomiast teraz ujmę główne hasła, które zadziwiają się, żeby Państwo mieli orientację o najważniejszych obszarach. Jeżeli chodzi o zadania drogowe to zakończono przebudowę drogi Smuga-Gogolice, było to zadanie w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zakończono remont ulicy Dworcowej w Chojnie w ramach Polskiego Ładu I. Zakończono przebudowę ulicy Szkolnej w Żabnicy, również w ramach Polskiego Ładu I. Rozpoczęła się przebudowa odcinka drogi Godków Osiedle w ramach Polskiego Ładu VI. Rozpoczęła się budowa aktywnego przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic powiatowych w Trzcińsku Zdroju. To zadanie jest realizowane w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Rozstrzygnięto postępowanie przetargowe na przebudowę obiektu inżynierskiego w ciągu drogi Banie-Rów. Mamy wyłonionego wykonawcę i roboty będą realizowane od sierpnia. Trwają prace przygotowawcze nad ogłoszeniem przetargu na zadania dot. modernizacji odcinków dróg Mieszkowice-Macierz, Dalszewo-Chlebowo, Gryfinie-Linie oraz ulicy Nadodrzańskiej w Widuchowej. Zadania realizowane w ramach Polskiego Ładu VIII, gdzie zamienialiśmy rodzaj dofinansowanego zadania, tj. z zadania z zakresu szpitalnego na zadania drogowe. Ogłoszenie przetargu planowane jest na czerwiec - lipiec, ale realizacja robót od października 2025 r. do listopada 2026 r. Trwają prace przygotowawcze nad ogłoszeniem przetargu na przebudowę drogi Babin-Kartno. Przypomnę, że jest to inwestycja, gdzie prywatny przedsiębiorca zdecydował się na

pokrycie wkładu własnego ze środków własnych. Obecnie trwają szczegółowe ustalenia. Zobaczymy, czy faktycznie dojdzie do realizacji tej inwestycji. Przypomnę tylko, że jest to inwestycja, gdzie nie było zgłoszonych innych propozycji, jeżeli chodzi o zabezpieczenie wkładu własnego. Dlatego też, to właśnie ta droga była zgłoszona do konkursu. Następnie wykonano poprawę odwodnienia odcinka drogi w Góralicach. Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych niestety po raz kolejny odrzuciła wniosek na drogę Lisie Pole-Polesiny. Składaliśmy, to już po raz enty. Niestety szczęścia do tej inwestycji nie mamy. Jeżeli chodzi o zadania bieżące to skończyliśmy sprzątanie pasów drogowych, to łączny koszt ponad 97 tysięcy zł. Zakupiliśmy znaki drogowe za kolejne 47 tysięcy zł oraz zakończyliśmy pierwszą turę prac związanych z naprawą ubytków w nawierzchniach bitumicznych grysmi. Uwaga, łączny koszt przewidywany w roku 2025 to 1.287.000,00 zł. Rozpoczęliśmy koszenia dróg powiatowych, jeżeli chodzi o pobocza. Interpelacje i zapytania Radnych, tak jak Państwo mają w załączeniu zostały udzielone. Jeżeli chodzi o zadania typowo z zakresu edukacji, to był to intensywny czas zatwierdzania arkuszy organizacyjnych, ale też przede wszystkim niestety długie, trudne dyskusje na temat realizacji projektów, które mają być realizowane, czy to w ramach Erasmusa, zatwierdzanie koncepcji, ale też Strategii IIT, czyli naszego programu, który będziemy mam nadzieję niebawem podpisywać. Tutaj zderzamy się z wkładami własnymi, które musimy zaplanować w budżecie. Dzisiaj Zarząd, o czym będę mówiła szczegółowo na kolejnej sesji, generalnie stoi przed różnymi wyzwaniami, jeżeli chodzi o finanse powiatu. Myślę, że przyszła sesja będzie doskonałym momentem na to, aby takie podsumowanie zrobić. Jeżeli chodzi o remonty inwestycji, oczywiście takowe się zadziewają. Dokonailiśmy zamówienia w zakresie dokumentacji stanowiącej uzupełnienie projektu, który mam nadzieję będzie realizowany – dot. modernizacji budynku ZSP w Gryfinie przy ulicy Łużyckiej 91, w zakresie instalacji elektrycznej, wymiany stolarki, remontu ciągów komunikacyjnych. Jest to projekt, który składaliśmy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Rozstrzygnięcie ma nastąpić w czerwcu. Musimy być przygotowani do działania, jeżeli faktycznie ten projekt zyska akceptację. Oczywiście w dalszym ciągu zajmujemy się dostosowaniem budynku szpitala do wymogów pożarowych. O tym też mówiłam, tutaj działamy. Musimy tutaj dokonywać również stosownych zmian, aby mogło się to odbywać. Najgłówne hasłowo wybrane zagadnienia przedstawiłam. Oczywiście Zarząd zajmował się również, tak jak Państwo wiedzą, wypracowaniem stanowisk, które dzisiaj zapadają i generalnie dyskusje, które dziś są, bo staramy się całościowo patrzeć na różne zagadnienia. Nie ukrywam, że to również Zarządowi zajmuje trochę czasu. Zajmowaliśmy się również sprawą rafinerii w Schwedt, bo z wielkim niepokojem przyjeżdżaliśmy to stanowisko, które dzisiaj

też wybrzmiało. Mamy tutaj czujność, działania prowadzimy w tym zakresie od roku 2024. W dniu 6 maja wystosowałam pismo do Pani Minister Klimatu i Środowiska w związku z tą sytuacją, która nastąpiła z prośbą o podjęcie działań. Za chwilę te pismo prześlemy Radnym. Po naszych interwencjach odpowiedź z Ministerstwa otrzymaliśmy w dniu 19 maja, na które po konsultacji z Zarządem odpowiedziałam w dniu 22 maja (korespondencja z Ministerstwem Klimatu i Środowiska dot. emisji dwutlenku siarki z Rafinerii Schwedt stanowi **zał. nr 8**). Trzymamy rękę na pulsie, wiem, że Państwo o to zapytywali. Działamy, staramy się tutaj aktywnie nasz interes prezentować i dochodzić swoich praw, tak aby jako Powiat być zabezpieczeni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Czy są pytania do Pani Starosty w związku ze sprawozdaniem z prac Zarządu? Nie widzę i nie słyszę. Bardzo dziękuję Pani Starosto.

VIII. Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że w okresie międzysesyjnym wpłynęła interpelacja nr 19/25 Radnego Kamila Frelichowskiego dot. umowy cesji pomiędzy Szpitalem Powiatowym w Gryfinie Sp. z o.o. a Szpitalem Powiatowym w Pyrzycach dotyczącej przejęcia NZOZ w Bielicach (**zał. nr 9**). Radni otrzymali w/w interpelację w materiałach sesyjnych. Następnie zapytał, czy któryś z Radnych chciałby złożyć interpelacje lub zapytania.

Radny Remigiusz Rzepczak powiedział, że chciałbym podziękować za odpowiedzi udzielone na moje zapytania i jednocześnie nadmienić, że dobrze byłoby, gdyby po wycięciu krzaków wzdłuż poboczy drogowych, wykonawca faktycznie jak najszybciej usuwał, to co zalega na poboczach. Tak jak mówiłem o tym na poprzedniej sesji takie sytuacje ograniczają widoczność kierowcom, osobom korzystającym z tych dróg. Prośba, aby wykonawcy tych robót w możliwie najszybszym terminie usunęli z tych poboczy to co wycięli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych zapytał, czy któryś z Radnych chciałby złożyć interpelacje lub zapytania.

Radny Kamil Frelichowski złożył następujące interpelacje:

1. Interpelacja **Nr 20/25** dot. wniosku sołectwa Gardno z dnia 7 maja 2025 o poprawę bezpieczeństwa na drodze powiatowej w miejscowości Gardno – **zał. nr 10**.
2. Interpelacja **Nr 21/25** dot. weryfikacji zabezpieczeń strony www.bip.gryfino.powiat.pl przed atakami typu spam poprzez formularze kontaktowe – **zał. nr 11**.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję bardzo, czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze złożyć interpelacje lub zapytania.

Radna Anna Pastuła odnosząc się do zapytania do kolegi Radnego Rzepczaka powiedziała, że nie mieliśmy okazji porozmawiać. Właśnie dzisiaj spotkałam się z przedstawicielem rejonu dróg w tej sprawie, krzaki zostają usunięte. Idzie to bardzo wolno, powinny być usunięte do końca maja. Z tego co rozmawiałam dzisiaj z przedstawicielem, jeżeli nie zostanie to zrobione to być może firma, która się nie wywiązała z obowiązku poniesie kary. To jest skonsultowane przeze mnie już od jakiegoś czasu i monitoruję, także taką mam wiedzę, dlatego z Kolegą dzielę się tą wiedzą. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję bardzo, czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze złożyć interpelacje lub zapytania.

Radny Hubert Krysiak powiedział, że uzupełniając interpelację Radnego Kamila Frelichowskiego również zauważyłem błąd na stronie, w zakładce kontakt. Kiedy ktoś chce bezpośrednio się skontaktować poprzez e-maila z jakimś Radnym i wybiera jego imię i nazwisko, to te e-maile nie trafiają na skrzynkę Radnych. Nie wiem czy u Państwa jest taki problem? Ja dwukrotnie testowo wysłałem e-maile za pomocą tej strony, sam do siebie i one po prostu nie dochodzą.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że zostanie to sprawdzone. Bardzo dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym momencie składając interpelacje lub zapytania? Proszę bardzo, Radny Grzegorz Dobrowolski.

Radny Grzegorz Dobrowolski powiedział, że chciałbym zabrać głos odnośnie kontaktów i również zwrócić uwagę na numery telefonów. Na przykład dzwoni do mnie Pani Magda, nie zdążyłem odebrać, próbuję oddzwonić i to już jest bezpowrotne. Nie ma jak, gdyby możliwości oddzwonienia na ten numer, który do mnie przed chwilą dzwonił.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że fakt jest, taki jak Pan Radny też zauważa, że z automatu powinny się załączać wskazania numerów kontaktowych tak, które należałoby wcisnąć, żeby się połączyć na przykład z Biurem Obsługi Rady, ma Pan rację.

Radny Grzegorz Dobrowolski powiedział, że dopiero na drugi dzień jak Pani Magda ponowiła telefon, dopiero dowiedziałem się o co chodzi, a dosłownie spóźniłem się z odbiorem. Pani Magda wyprzedza czasami telefonicznie to co wysyła na pocztę, a wie, że zawsze późno odbieram.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że proszę zobaczyć jak dalekowzrocznie działa urząd, że zachęca do kontaktów bezpośrednich.

Radny Grzegorz Dobrowolski powiedział, że jest to taka sugestia, bo z numerami jest jednak problem.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że numery wewnętrzne zostaną podane, jeśli nie są znane Państwu Radnym, ale faktycznie przydałby się automat, który wskazywałby numer wewnętrzny.

IX. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że Radni w materiałach sesyjnych otrzymali odpowiedź Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami na interpelację nr 17/25 Radnej Beaty Piekarcz, Radnej Edyty Molasy-Malinowskiej oraz Przewodniczącego Rady Huberta Andrycha - **zał. nr 12.**

X. Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych zapytał, czy w tym punkcie ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, Pan Radny Paweł Nikitiński.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że mam taką prośbę, wolny wniosek, ponieważ ostatnio otrzymaliśmy jako Radni zaproszenie do wzięcia udziału w pielgrzymce samorządowców do Częstochowy i to byłaby bardzo ciekawa propozycja, zresztą te pielgrzymki są organizowane

co roku. Natomiast nie wiem, jak ocenili to inni Radni, ale ona wpłynęła relatywnie późno. Najpewniej też z tego powodu, że relatywnie późno wpłynęło zaproszenie do urzędu. Moja prośba jest taka, żeby jeśli to możliwe oczywiście i w przyszłości będziecie Państwo na tyle uprzejmi, przesyłali to z trochę większym dystansem, miejscem. To był krótki okres na dokonanie wyboru. Myślę, że w przyszłym roku, to już dzisiaj zapowiadam, jeśli ktoś ma ochotę pojechać do Częstochowy na pielgrzymkę. Ewa jedziesz? No to pojedziemy razem na pielgrzymkę samorządowców i wiesz, będziemy tam ekumenicznie.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że Panie Radny, jakbym wiedział, że Pan tak bardzo chce podróżować, to ja bym Pana na marsz zaprosił ostatnio.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że akurat okoliczności nie pozwalały mi pojechać teraz do Warszawy, ale byłem wcześniej, 12 kwietnia na Marszu Tysiąclecia. Wiem, że Państwo też byliście ostatnio na marszu. No i okej, to element demokracji. Trzeba manifestować swoje przywiązanie i dobrze. Myślę, że dyskusja dzisiaj podczas tworzenia Parku Narodowego pokazała też, że raczej skupiamy się na meritum niż na jakichś atakach ad personam. No i to chyba dobrze.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o przesyłanie informacji, to z dostępnych mi relacji, które mam z Biurem Obsługi Rady, to informacje przechodzą wręcz błyskawicznie. Ja też, jeśli chodzi o tę pielgrzymkę, zareagowałem błyskawicznie, aby to do Państwa przesłać. Być może faktycznie chodzi o to, że samo zaproszenie przyszło późno, tak jak Pan zauważył. Wiem, że Biuro Obsługi Rady naprawdę przesyła dokumenty w sposób tak szybki jak to możliwe. Czy ktoś w tym punkcie chciałby jeszcze z Państwa zabrać głos? Proszę bardzo Pani Radna Ania Pastuła.

Radna Anna Pastuła odnosząc się do przedmówcy powiedziała, że tu przede wszystkim chyba chodzi o pocztę. Jeśli zostało przesłane pocztą, to przyjdzie późno. My mieliśmy ostatnio imprezę samorządową i wyobraźcie sobie Państwo, że przyszło zaproszenie w dzień imprezy. Także tutaj trzeba brać poprawkę też na Poczta Polska, bo listy przychodzą bardzo późno. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Hubert Andrych powiedział, że dziękuję serdecznie. To jest zawsze w gestii organizatora i zapraszającego. Sam widziałem takie przypadki, gdzie otrzymaliśmy zaproszenie z prośbą o potwierdzenie przybycia, datą, która na przykład już minęła.

Wykaz pism skierowany do wiadomości Rady Powiatu w Gryfinie (XI sesja):

1. Wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 23 kwietnia 2025 r. w związku z przeprowadzoną kontrolą inwestycji pn. „Remont drogi powiatowej Nr 1384Z Kłodowo – Trzcińsko-Zdrój - Warnice, na odcinku przejście przez m. Żelechowo”, realizowanej w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, przy dofinansowaniu Gminy Widuchowa - **zał. nr 13**.
2. Odpowiedź Ministerstwa Klimatu i Środowiska, znak: DOP-WPN.055.185.2025.AN z dnia 12 maja 2025 r. na pismo Starosty Gryfińskiego znak: OŚ.602.01.2025.PGI z dn. 14 marca 2025 r. dot. wyrażenia stanowiska do projektu uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w/s wyrażenia negatywnego stanowiska przez Radę Powiatu wobec zamiarów utworzenia Parku Narodowego Dolina Dolnej Odry - **zał. nr 14**.

Radni w/w pisma otrzymali w materiałach sesyjnych.

XI. Zakończenie posiedzenia.

O godz. 17:26 Przewodniczący Rady Hubert Andrych wobec wyczerpania porządku obrad zamknął obrady XI sesji Rady Powiatu w Gryfinie.

Protokół sporządziła:

Magdalena Romankiewicz

Przewodniczący Rady

Hubert Andrych